



# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35018  
PLISSON208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Poniedziałek, 9 I 1989 r. ■ Nr 7 (12412) ■ Rok XLI ■ Cena 15 zł ■ Wyd. 1

## Międzynarodowa konferencja w sprawie zakazu broni chemicznych rozpoczęła obrady ZSRR jeszcze w tym roku zacznie likwidować broń chemiczną

W sobotę w pałacu UNESCO w Paryżu rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja w sprawie zakazu broni chemicznych. Biorą w niej udział delegacje 145 krajów, przy czym aż w 80 przypadkach przewodniczą im ministrowie spraw zagranicznych. Na czele delegacji radzieckiej, stol Edward Szwarcman, a ame-

W Tarnowskim

## Co udało się osiągnąć, a co pozostało jeszcze do zrobienia?

(Inf. wł.) Egzekutywa wojewódzkiej i miejskiej instancji partyjnej w Tarnowie dokonała oceny sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie tarnowskim oraz zapoznania się z prognozą jej kształtowania w pierwszym kwartale bieżącego roku. Wielokierunkowe działania na rzecz stabilizacji nastrojów społecznych, wzrostu dyscypliny, przestrzegania prawa przyczyniły się do dalszej stabilizacji życia społecznego i politycznego w województwie tarnowskim. Dowodem tego

ZSRR

## Wyjazdy na stałe

W wywiadzie dla tygodnika „Argumenty i Fakty” kierownik Wydziału Wiz i Rejestracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR Rudolf Kuzniecowa poinformował, że w ciągu jedenasty miesięcy 1988 roku wyjechało ze Związku Radzieckiego na stałe ponad 90 tysięcy osób (łącznie z dziećmi do 18 roku życia). Były to głównie osoby narodowości niemieckiej, żydowskiej i ormiańskiej. W ostatnim czasie szybko wzrastała też liczba czasowych wyjazdów za granicę. Stało się to możliwe dzięki zniesieniu ograniczeń w odniesieniu do wyjazdów na sta-

## Cesarz Japonii Hirohito nie żyje

Cesarz Japonii Hirohito nie żyje! 87-letni monarcha zmarł w sobotę, 7 stycznia o godz. 6.33. czasu japońskiego, w pałacu Fukiaże w Tokio, którego nie opuścił od 19 września ub. r., złożony nieuleczalną chorobą. Jako przyczynę zgonu podano raka dwunastnicy. Nowym cesarzem Japonii został dotychczasowy następca

Podwyżka ceny cukru

Jak informuje Ministerstwo Finansów z dniem 9 stycznia 1989 r. podwyższona się cena detaliczna cukru białego kryształowego z 210 zł za 1 kilogram. Podwyżka ta mieści się w ramach — zapowiadanego już w CPR — wzrostu cen żywności w 1989 r. (ogółem koszt nabywania

## Demokracja, ceny, inicjatywa

Po dłuższej przerwie, w minioną sobotę i niedzielę wznawiliśmy w naszej redakcji sobotnio-niedzielną dyżurkę telefoniczną. Dyżurujący dziennikarze odbyli kilkadziesiąt rozmów. Tematy — jak zawsze przy tego rodzaju oka-

## Spotkanie młodych w KC PZPR

# Dyskusja bez warunków wstępnych

„Dylematy partii” — pod takim to hasłem skierowane zostało do młodych zaproszenie na spotkanie do Komitetu Centralnego PZPR. Zapraszający — głoszą anons — wszystkich młodych ludzi, którzy chcą dyskutować o partii, jej dylematach, zacho-

## Po zestrzeleniu dwóch libijskich samolotów

# Brytyjski ekspert wojskowy podważa amerykańską wersję zdarzeń

Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie strącenia przez myśliwców amerykańskich „F-14” dwóch samolotów libijskich „mig-23” zapowiedziano na 9 stycznia i wtedy prawdopodobnie ogłoszany będzie projekt rezolucji państw niezwiązanych. Na piątkowej popołudniowej sesji Rady kolejni mówcy wypowiedzieli się przeciwko użyciu siły. Wskazywano, że incydent nad Morzem Śród-

## Wykazy badań IBPM

# Jak mieszkają młodzi?

Młodzi a mieszkania, to tytuł raportu, w którym zawarte są wyniki badania sondażowego, jakie w pierwszej połowie grudnia 1988 r. przeprowadził Instytut Badań Problemów Młodości. Raport jest opracowaniem bardzo obszernym. A oto niektóre stwierdzenia i wyniki badań zamieszczone w raporcie: O skali potrzeb mieszkaniowych w Polsce informuje wskaźnik stosunku zawartych małżeństw do ilości oddanych do użytku mieszkań. W ostat-

## Przedstawiciel radzieckiego MSW o niepokojach w Armenii i Azerbejdżanie

# W wyniku masowych niepokojów w ciągu dwóch miesięcy zginęły 43 osoby

Wśród nich byli także ci, którzy stawiali aktywny opór organom milicji i wojsku. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy ub. roku w Azerbejdżanie i Armenii doszło do masowych niepokojów. W okresie tym w obu republi-

## Przed III Ogólnopolską Konferencją Teoretyczno-Ideologiczną PZPR

# Demokracja pracownicza

Szybkie przemiany we wszystkich dziedzinach życia, jakich jesteśmy świadkami, wywołują przeróżne rozterki i wątpliwości wobec kwestii, które przez dziesięciolecia traktowane były jako nienaruszalne pewniki, oczywistości. Wielu nie nadaje za tak gwałtownym rozwojem, gubi się nie znajdując odpowiedzi na wciąż nowe pytania dotyczące oceny naszej współczesnej rzeczywistości. Do problemów najważniejszych, wymagających refleksji, zaliczyć należy przede wszystkim: — nowe cechy rozwoju społeczno-ekonomicznego, jego sprzeczności oraz siły napędowe i bariery; — perspektywę rozwoju socjalistycznego systemu politycznego, zwłaszcza sfery samorządności, porozumienia narodowego i pluralizmu;

## Michaił Gorbaczow na spotkaniu z twórcami kultury i nauki

# Bez głębokiej reformy systemu politycznego nie włączy się całego narodu w proces przeobrażeń

6 bm. odbyło się w KC KPZR spotkanie Michaiła Gorbaczowa z twórcami kultury i nauki. Agencja TASS przekazała obszerny tekst wystąpienia sekretarza generalnego KC KPZR, w którym przedstawił on dotychczasowe wyniki przebudowy, a także trudności, na jakie natyka proces jej realizacji. Wiele uwagi w swym wystąpieniu Michaił Gorbaczow poświęcił sprawom gospodarczym i społeczno-politycznym. Powiedział, że z dużymi trudnościami pokonuje się mechanizmy hamowania rozwoju gospodarczego i społeczno-politycznego, że ciągle pojawiają się coraz to nowe problemy, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Eksperci z CSRS zbadają okoliczności katastrofy samolotu „Pan Am” nad Szkocją

# KRÓTKO

(m) JESTEM pewien, że wiedeńskie spotkanie KBWE będzie mogło zakończyć się tak, jak planowaliśmy — w dniach od 17 do 19 stycznia w Wiedniu — powiedział w wywiadzie radiowym przebywający w Paryżu szef austriackiej dyplomacji Alois Mock. Wyraził też przekonanie, że ostatnie, nie rozstrzygnięte jeszcze kwestie mandatu rokowań 23 państw Układu Warszawskiego i NATO będą mogły być uzgodnione jeszcze w niedziele. PRZEBYWAJĄCY w Paryżu Edward Szwarcman spotkał się w niedzielę z (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

## Kampania sprawozdawcza w PZPR w kolejnej fazie

# Jaka partia, jacy w niej ludzie?

(Inf. wł.) Kampania sprawozdawcza w organizacjach partyjnych wkracza w kolejną fazę. Komitet Zakładowy PZPR przy Urzędzie Wojewódzkim w Nowym Sączu — pierwszy w województwie — dokonał oceny pracy za 26 miesięcy obecnej kadencji. Kultura, uprzejmość urzędników, uproszczenie trybu załatwiania spraw, możliwości od ręki, wysoki poziom fachowy kadry kierowniczej dzisiaj już nie wystarczają. Wizerunek dobrego urzędnika państwowego musi być wzbogacony o

## Tę informację przekazał nam Konsulat USA w Krakowie

# Wszystko o wizach do USA

Osoby ubiegające się o wiza muszą przy sobie posiadać: 1. paszport ważny przez co najmniej rok od daty rozmowy z konsulem; 2. dwa wypełnione formularze wizowe oraz dwie aktualne fotografie. Postępowanie o wydanie wiza obejmuje rozmowę z konsulem wizowym. W trakcie rozmowy należy przekazać konsula wizowego o tym, że mimo przesłania uzasadnio-

## Podwyżka ceny cukru

Jak informuje Ministerstwo Finansów z dniem 9 stycznia 1989 r. podwyższona się cena detaliczna cukru białego kryształowego z 210 zł za 1 kilogram. Podwyżka ta mieści się w ramach — zapowiadanego już w CPR — wzrostu cen żywności w 1989 r. (ogółem koszt nabywania

## Demokracja, ceny, inicjatywa

Po dłuższej przerwie, w minioną sobotę i niedzielę wznawiliśmy w naszej redakcji sobotnio-niedzielną dyżurkę telefoniczną. Dyżurujący dziennikarze odbyli kilkadziesiąt rozmów. Tematy — jak zawsze przy tego rodzaju oka-



# Bez głębokiej reformy systemu politycznego nie włączy się całego narodu w proces przeobrażeń

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

które niełatwo rozwiązać. Niemniej przebudowa postępuje naprzód, nabiera rozmachu. Podkreślił przy tym, że choć istnieją już zarzysy nowego jakościowego społeczeństwa socjalistycznego, które powstanie w wyniku przebudowy, to jednak wiele jeszcze trzeba zrobić, by wypracować pełną koncepcję tego społeczeństwa i właśnie nad tym się obecnie pracuje. Duże znaczenie w tym względzie będą miały przyszłe posiedzenia plenarne

(PAP)

## Ogłoszenia Ekspresowe

- PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY**  
33-112 Tarnobrzeg  
kolo Tarnowa  
tel. 21-78-01, 21-78-02  
telex 66578
- sprzedaje silniki po remoncie typu Mercedes 200D, cena do uzgodnienia w przedsiębiorstwie. K-19
- SPRZEDAM** używaną karoserię Skody 105 L, Jeziorak, Poręba Szytkowska 10. g-437
- PRZESTRAJANIE** otw. palca/cecia, secam/pal — wszystkie typy, gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2, tel. 21-09-45, 9-17. g-424
- KRAKÓW, Własnościowe, 58 m<sup>2</sup>** — zamienię z dopłatą — na Warszawę. Kraków, tel. 55-02-01. g-414
- SPRZEDAM** przyczepę HL 10 ton, koparko-spycharkę „Białorusi”, silnik oraz tylny most Jelca z blokadą, Stanisław Bodzich, Dziekanowice 48, tel. 313, Dobczyce. g-3248
- SPRZEDAM** video z kamerą Blaupunkt, Nikon EM + 3 obiektywy, układ kierowniczy Golf, Scirocco, wzmocnienie Akai. Tel. 12-16-26. g-368
- ODSTĄPIE** uprawnienia Baltony. Tel. 33-18-16, po 18. g-240
- 126P, 1978, z przyznaną karoserią** — sprzedam. Tel. 55-36-41. g-390
- SPRZEDAM** C-360, 1981, przyczepę, Gwóźdźkowski, Łapczyca 22, g-387
- ZARŁAD** remontowy zatrudni malarzy i pomocników. Motoczyńskiego 5/1, po 15. g-290
- KORZYŚCIE** zamienię M-3, 38 m<sup>3</sup>, os. Kazimierzowskie — na większe, najchętniej trzykolorowe. Oferty 294 „Prasa” Kraków, Włocława 2. g-315
- POSZUKUJE** lokalu, z telefonem — na biuro. Możliwość współpracy. Oferty 292 „Prasa” Kraków, Włocława 2. g-315

## Krótko

(CIAŁ DALSZY ZE STR. 1)

ministrem spraw zagranicznych Izraela Mosze Arensem. Do spotkania doszło na prośbę strony izraelskiej. Ugodniono m. in., że grupom konsularnym obu krajów, działającym czasowo w Moskwie i Tel-Awiewie, zostaną stworzone odpowiednie warunki pracy. Obaj ministrowie postanowili też kontynuować swoje kontakty.

**JAK** informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski 7 bm. w Warszawie w sekretariacie Episkopatu Polski, pod przewodnictwem ks. dyr. Alojzego Orszulika odbyło się nadzwyczajne zebranie Kolegium Redaktorów Naczelnych Pism Katolickich. Na spotkaniu poruszono o lat nie rozwiązane problemy ilości tytułów prasy katolickiej, wysokości jej nakładu i objętości oraz kłopoty z poligrafia. Omówiono też sprawę ewentualnego udziału przedstawicieli prasy katolickiej w Radzie Prasowej przy premierze.

## ZSRR jeszcze w tym roku zacznie likwidować broń chemiczną

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

który zakazuje stosowania broni chemicznej. Przemówienie powitał do delegatów wygłosił dyr. generalny UNESCO Federico Mayor. Po nim zabrał głos sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar. Wśród mówców był również minister spraw zagranicznych PRL T. Olechowski. W niedziele wystąpił na konferencji m. in. minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze, który stwierdził, że nie ma lepszego sposobu na zaprzestanie wykorzystywania jakiegokolwiek rodzaju broni niż jej całkowite zniszczenie. Duże zainteresowanie wzbudziło niespodziewane oświadczenie Eduarda Szewardnadze, że Związek Radziecki jeszcze w tym roku rozpocznie niszczenie swoich zasobów broni chemicznej, a więc zanim wejdzie w życie ewentualna konwencja międzynarodowa o

zakazie produkcji i posiadania bojowych środków chemicznych. Wkrótce ma być gotowa w ZSRR odpowiednia instalacja służąca do niszczenia broni chemicznej.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze spotkał się w niedzielę w Paryżu z sekretarzem stanu USA Georłem Shultzem. Omówiono problemy związane z tematyką konferencji paryskiej. Zwrócono uwagę na konieczność jak najszybszego zakończenia prac nad konwencją w sprawie zakazu broni chemicznej i wprowadzenia jej w życie. Eduard Szewardnadze i George Shultz podpisali międzynarodowe ramowe porozumienie o współpracy w dziedzinie podstawowych badań naukowych oraz memorandum o wzajemnym zrozumieniu i współpracy w walce z nielegalnym handlem narkotykami. (PAP)

## Jak mieszkają młodzi?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

53 proc. badanych, we własnym mieszkaniu — 28 proc., w pokoju sublokatorskim lub w wynajętym mieszkaniu 6,4 proc., w hotelu robotniczym, internacie i domu akademickim — 4,4 proc., a u bliskiej rodziny — 2,5 proc. Można przyjąć, że 78 proc. młodych ludzi przed zawarciem związku małżeńskiego

dzieli mieszkanie z rodzicami, natomiast wśród zamężnych i żonaty ok. 40 proc. mieszka z rodzicami, a dalsze 40 proc. cieszy się z własnego mieszkania. Wśród mających rodzinę i własne mieszkanie połowa deklaruje, że płaci czynsz do 4 tys. zł. Równie 36 proc. podaje, że płaci czynsz od 5 do 9 tys. zł, a 13 proc. płaci powyżej 9 tys. zł. Wśród małżeństw wynajmujących

mieszkania ponad 38 proc. deklaruje, że opłata wynosi do 9 tys. zł miesięcznie. Od 10 do 15 tys. zł płaci za wynajęcie 41 proc., zaś ponad 20 proc. podaje, że koszt miesięczny wynajęcia mieści się w granicach od 16 do 30 tys. zł.

Z badań wynika, że ponad 63 proc. respondentów zamierza zmienić swoją sytuację mieszkaniową.

## Co udało się osiągnąć

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

działanie, z wyjątkiem Nieścisław, nie udało się zakończyć budowy szpitala w Bochni. Tarnowski wieśdnie prym w kraju w gazyfikacji wsi. Ponadto w ubiegłym roku przybyły setki kilometrów wyremontowanych dróg i 3300 telefonów, w tym 860 w środowisku wiejskim. Dokonania te były możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu społeczeństwa. Ubiegły rok był trudny. Kolejny też nie będzie łatwy. Owa trudność wynika z dużych społecznych oczekiwań rozwiązywania lokalnych problemów, zaspokajania potrzeb, czego dowodem były m. in. liczne postulaty zgłoszone w kampanii wyborczej do rad narodowych i brak w wielu przypadkach szans wyjścia im naprzeciw. Powodem są ograniczone możliwości budżetowe. Z pewnością w wielu przypadkach można było dokonać więcej, gdyby były bardziej sprzyjające przepisy. W kolejnym punkcie obrad wspólna Egzekutywa, której przewodniczył i sekretarz KW PZPR Władysław Plewniak i sekretarz KM PZPR w Tarnowie Henryk Kozłowski, dokonała analizy projektu zmian organizacyjnych i strukturalnych w Komitecie Wojewódzkim i Komitecie partyjnych stopnia podstawowego. (jas)

## Z dalekopisu

(m) Gazeta „Narodna Młodzież” i program bulgarskiego radia „Horyzont”

przeprowadziły wspólną ankietę wśród czytelników i słuchaczy pod hasłem — „Człowiek roku 88”. Prawe wszystkie uczestnicy ankiety stwierdzili, że najwybitniejszym politykiem minionego roku był Michail Gorbaczow.

## Krajowe ciekawostki

(m) Po kilkuletnich przygotowaniach, z początkiem roku utworzono Wigilijski Park Narodowy.

Jest to 15. park narodowy w kraju. Obejmuje on obszar blisko 15 tys. ha. w tym prawie 10 tys. ha lasów Puszczy Augustowskiej oraz 2,7 tys. ha wód — jezior i część rzeki Czarna Hańcza.

## Demokracja, ceny, inicjatywa

(m) Skoro zjazd — mówili — jest najwyższą władzą PZPR, to

procesy demokratyzacji w ostatnich latach nabrały wyraznego przyspieszenia, to przecież jednak w wielu przypadkach tkwimy jeszcze w starych strukturach. Do takich struktur zaliczył rozburowaną Radę Państwa, z wieloma wiceprzewodniczącymi, z aparatem. Wątpliwości naszego rozmówcy nie są chyba odosobnione, skoro od pewnego czasu toczy się ożywiona dyskusja o postulowanej likwidacji Rady Państwa i ustanowieniu ponownie urzędu prezydenta. Być może efektem tej dyskusji będą konkretne decyzje. Dzwonił do nas członkowie partii, których kilku na kanwie ostatniego plenum KC złożył swoje zastrzeżenia. Ich zdaniem w okresach między zjazdami PZPR dokonuje się zbyt wielu zmian kadrowych w naczelnych władzach partii.

## Ekspersi z CSRS zbadają okoliczności katastrofy samolotu „Pan Am”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

formował czechosłowackie MSZ, iż rząd brytyjski przyjął ofertę CSRS przysłania grupy ekspertów na miejsce tragedii samolotu „Pan Am”. Grupa czechosłowackich ekspertów przyjedzie do Szkocji w najbliższych dniach. (PAP)

## Brytyjski ekspert

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

był ekspert od taktyki walki powietrznej królewskich sił powietrznych Wielkiej Brytanii David Brinkman. Jest on obecnie redaktorem naczelnym cenionego pisma specjalistycznego zajmującego się problematyką wojskowo-polityczną „Jane's Avionics Yearbook”. Według niego przedstawiony przez Amerykanów widofilm wcale nie dowodzi, że myśliwce libijskie zaatakowały samoloty USA. Po analizie wspomnianego filmu i zapisu rozmów pilotów amerykańskich doszedł do wniosku, że myśliwce amerykańskie nie tylko nie usiłowały uniknąć spotkania z maszynami libijskimi, jak twierdzi się w Waszyngtonie, lecz na odwrót — manewrowały tak, aby zająć lepsze pozycje do ataku rakietowego. D. Brinkmanowi nie udało się znaleźć żadnych przekonujących dowodów na to, że piloci amerykańscy działali w „obronie konieczności” i nie pozostawało im nic innego, jak tylko zniszczyć samoloty libijskie.

## Wyjazdy na stałe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

proszenia do krajów kapitalistycznych. Przepisy regulujące sprawy wyjazdów zagranicznych stale zmienia się. Obecnie przygo-

towuje się nowe akty ustawodawcze, które będą służyć dalszemu rozwojowi współpracy z innymi krajami, m. in. na płaszczyźnie humanitarnej, oraz rozszerzeniu kontaktów między ludźmi. (PAP)

## Cesarz Japonii Hirohito nie żyje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

tradycja znacznie później — w 1990 r. W całej Japonii opuszczono do połowy masztów flagi, przeważnie kiem. Rząd japoński wezwał ludność do powstrzymania się przez najbliższe dwa dni od wszelkich rozrywek oraz do noszenia ubrań żałobnych. We wszystkich instytucjach rządowych żałoba będzie trwać sześć dni. Ministerstwo oświaty zaleciło szesniodniową żałobę w szkołach.

Cesarz Hirohito zasnął na chryzantemowym tronie Japonii bezopornie po śmieci swego ojca, cesarza Taišo 25 grudnia 1926 r. Panował naj-

dłużej ze wszystkich monarchów świata w tym stuleciu, a jednocześnie najdłużej z wszystkich cesarzy w historii Japonii.

Rząd Japonii zakomunikował, że pogrzeb cesarza Hirohito odbędzie się 24 lutego. Decyzję w sprawie terminu uroczystości pogrzebowych podjęto na niedzielnym posiedzeniu gabinetu japońskiego.

W związku ze zgonem cesarza Hirohito, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jarużelski i prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przesłali depesze kondolencyjne do cesarza Akihito i premiera Naboru Takeshity.

W związku ze zgonem cesarza Hirohito, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jarużelski i prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przesłali depesze kondolencyjne do cesarza Akihito i premiera Naboru Takeshity.

## Katastrofy, wypadki, klęski żywiołowe

### W Szczecinie zatonął holownik „Argus”

(m) 7 bm. po południu podczas operacji manewrowania wielkim masowcem „Polwyskiet Jagielloński” zatonął jeden z trzech uczestniczących w tej operacji holowników — „Argus”. Jednostka ta poszła na dno niemal błyskawicznie, dwie minuty po katastrofie. Na szczęście sześciociosobowa załoga zdołała się uratować, przetrwała na wyrzucanej ławce, z której zabrała ją pilotówka.

„Argus” osiadł na dnie na głębokości 13-14 m. Wypadek nie spowodował zakłóceń w ruchu statków w Świnoujściu. Powstało jednak zagrożenie dla środowiska. Holownik miał bowiem w swych ładowniach kilkadziesiąt ton paliwa,

które zaczęło wypływać na powierzchnię. W wyniku natychmiast podjętej akcji ratowniczej, zdołano zbudować dwie przegrody zabezpieczające przed wypływaniem paliwa w morze.

Pożar zniszczył całkowicie jeden z najstarszych i oryginalnych hoteli norweskiej stolicy — hotel „Norwegia”, położony w północnej części miasta. Ogień wybuchł w sobotę rano w jednym z pokoi drewnianej nadbudówki i szybko rozprzestrzenił się na pozostałe części budynku. Na szczęście nikt z gości poważnie nie ucierpiał. Przybyłe na miejsce oddziały straży pożarnej przez 7 godzin walczyły z żywiołem.

## Zatrzymanie mężczyzny podejrzanego o zabójstwo milicjanta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

raz liczne rzesze mieszkańców. W pogrzebie, obok najbliższej rodziny, uczestniczył zastępca komendanta głównego MO gen. bryg. Zbigniew Nowicki, przedstawiciel wojewódzkiej władz partyjnych i administracyjnych o-

raz liczne rzesze mieszkańców. W pogrzebie, obok najbliższej rodziny, uczestniczył zastępca komendanta głównego MO gen. bryg. Zbigniew Nowicki, przedstawiciel wojewódzkiej władz partyjnych i administracyjnych o-

2 stycznia 1989 roku zmarł w wieku 65 lat

tow. Zbigniew Lewicki,

zasłużony pracownik Rad Narodowych, kombatan, członek ZBoWiD. W okresie okupacji hitlerowskiej walczył w szeregach AK, po wyzwoleniu był ofiarą i zaangażowanym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz wieloletnim pracownikiem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, a ostatnio Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza.

Za pracę zawodową i działalność polityczno-społeczną odznaczony był: Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką „Za usługi dla ziemi krakowskiej” oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Czesz Jego pamięć! Żonie i rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR KRAKÓW-KROWODRZA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 stycznia br. o godz. 14 z domu pogrzebowego na cmentarzu Rakowickim.

(Inf. wł.) Organizacja PZPR

w gminie Skrzyszów zrzesza obecnie 102 członków i kandydatów partii. W okresie od konferencji sprawozdawczo-wyborczej dokonano oczyszczenia jej szeregów z ludzi przypadkowych, biernych, nie przystających do statutu. Na konsolidację szeregów partyjny duży wpływ miały umowy indywidualne, które przeprowadzono z większością członków.

## Skrzyszów: integracja drogą do sukcesu

mal każdy z delegatów zabierając głos wyrażał swoje zaniepokojenie coraz bardziej pogarszającymi się warunkami życia i pracy na wsi, brakiem podstawowych do produkcji rolniej towarów i usług, nieprzemysłową polityką cenową. Wiek starsze się. Trudno zachęcić młodzię do pozostawania na roli. Wzrasta liczba gospodarstw bez następów. Tylko w ubiegłym roku odnotowano w gminie około 50 hektarów gruntów odłożonych i nie zagospodarowanych. Rolnictwo — podkreślano — potrzeba jest stabilna polityka rolna.

W komentarzu telewizyjnym brytyjski ekspert wielokrotnie stwierdzało natomiast, że myśliwce amerykańskie „-14” naruszyły przestrzeń powietrzną Libii. Ogółem w startowała 14 maszyn tego typu aby zestrzelić myśliwce libijskie. Samoloty amerykańskie naruszyły przestrzeń powietrzną Libii lecąc w szczył bojowym. Przyznano jednak, że „mig” zestrzelono w końcu nad wodami międzynarodowymi, ale zaprzeczono twierdzeniem amerykańskim, iż przynajmniej jedna z tych maszyn była uzbrojona.

Podczas konferencji delegatów, która odbyła się w ub. sobotę w Szkole Podstawowej w Skrzyszowie, dominowały problemy mieszkaniowe wsi. Zajmują się nimi nawiązano zeszłą współpracę z członkami ZSL. Kłopoty z jakimiś co dzień borykają się mieszkańcy gminy, która stanowi hotel dla ludzi pracujących w Tarnowie — podobnie jak i w całym kraju — jest wiele. Nie-

sprawy natury ludzkiej zdają egzamin — powiedział i sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Skrzyszowie Marian Cichy. — To świadczy o tym, że nie może być mowy o partii kadrowej, ale o partii masowej. Odrzuć należy styl pracy partyjnej, w której ośmiu organizacyjną są narady i uchwały.

Obecny na konferencji delegatów wojewoda tarnowski Stanisław Nowak odpowiedział na szereg wątpliwości, które wywniosyły się w czasie dyskusji. Zwrócił uwagę na stosunkowo duże zaangażowanie się mieszkańców tej gminy w czyny społeczne. Tylko w 1987 roku działały tu 24 różne komitety społeczne. Społecznym sumptem wybudowa-

wano m. in. 5 mostów, 6,4 km dróg żwirowych, 2,4 km dróg asfaltowych, a także wykonano prace gazyfikacyjne w Szywnaldzie i Łęgawicy. Wykonano remonty remizy OSP, domu nauczyciela, biblioteki oraz poczyt w Szywnaldzie. Ogółem wypracowano społecznie 64 mln zł, a w ubiegłym roku ponad 65 mln zł. Mówca zwrócił też uwagę na konieczność scalania gruntów i korzystać płynące z tej operacji.

## Po premierze Zwycięstwo konwencji i dobrego smaku

Watyn. Jeśli więc aktor stał w miejscu i śpiewał „wyrywany z morskiej kąpieli — dzięki silnym ramionom dostałem się na brzeg” to musi być w ruchach oszczędny. Jeśli z dwóch stron podostów w cudowne scenie końowej Cesarz i Kleopatra idą ku górze — to nie może to być zagrane jak w amerykańskim filmie, gdzie stałoby woda piękna królowa „hallo Cleopatra!”. Przez narzucenie dyscypliny muzycznej Ewa Michnik ożywiła plan fabularny dzieła. Prym wiodł tutaj przede wszystkim JERZY KNETIG jako Sextus, BOŻENA ZAWISŁAK jako Cornelia, KRYSZYNA TYBURSKA jako Cleopatra i BOGUSŁAW SZYNALEWSKI jako Tytulus. Knetig w ogóle przeszedł samego siebie. W arii nr 5 aktu I „Powstałach furie, duchy strasznej zemsty” wypełnił siłą sceny blaskiem swego głosu o rzadko słyszanej pięknej barwie. Tyburowska jest urodzoną artystką operową i wydawało mi się, że raczej odpowiadając jej rolę o dużej ilości zadań rycerskich; Jęz Cleopatry to był idealnie

operową wieku XVIII zanotowaną wyraźnie w rysunkach z epoki. Otóż Bernas oparł swe dekoracje zaprojektowane z rozmachem o kontrast między tłem, kolumnadą i ostrym konturem piramid. Było to pociągnięcie odważne i doskonałe pasujące do epoki, w której się rozgrywała intryga i która mocą talentów Haendla została objawiona w wieku XVIII. Kostiumy Rzymian i Egipcjan stylowe, bardzo bogate. Egipcjanki musiały chodzić w biodrząstych krymionach, co raczej przywołało na myśl układy sceniczne późnego baroku. Największym osiągnięciem reżysera i choreografa, czyli Konwińskiego jest precyzyjny układ scen, bez żadnych luk, które przecież już przed dwoma wiekami były zmorem wielu przedstawień. Wreszcie można po gratulować EWIE BATOR za przygotowanie chóru.

Opera „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Reżyseria i choreografia była dziełem HENRYKA KONWIŃSKIEGO, scenografia i inscenizacja — JANA BERNASIA. Tutaj recenzent ma utrudnione zadanie. Musi określić tak widoczną, ścisłą współzależność kształtu dekoracji, kostiumów z konwencją

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

Operę „Juliusz Cezar” Jerzego Fryderyka Haendla jest przykładem zwycięstwa konwencji i dobrego smaku. Kolejny raz musimy powiedzieć, że zelazna dyscyplina artystyczna którą narzuciła Ewa Michnik daje naprawdę najlepszych osiągnięć tego prawnie zespołu, który w ubiegłą niedzielę na gościnnym deskach Teatru im. Stowackiego zaprezentował się z najlepszej strony.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

PKP ODDZIAŁ NAPRAW MASZYN TOROWYCH

w Krakowie-Nowej Hucie Ruszczy

## przyjmie do pracy

- na korzystnych warunkach płacowych
- inspektora bhp
  - tokarzy
  - kierowców z prawem jazdy kat. C
  - szlifarzy
  - dozorców — na pełny etat
  - palaczy c.o. — na pełny etat

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale, tel. 22-70-22, wewn. 43-94.

Dojazd do miejsca pracy:  
— z dworca Kraków Gł. — pociągiem relacji Kraków-Podgórze przez Nową Hucę, wysiadając na 4. przystanku Kraków-Nowa Huta Północ  
— z kierunku Tarnowa — pociągiem przez Podgórze, Nową Hucę  
— autobusem MPK nr 110 do os. Wadów PKP

K-12326



# Demokracja pracownicza

**DOKONCZENIE ZE STR. 1)**  
 ciężkiego. Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w kraju zafacowanym gospodarczo, którego był zagrożony przez otoczenie zewnętrzne, spowodował centralizację władzy gospodarczej i politycznej (abstrahując od czynika ludzkiego, który te procesy społeczne jeszcze bardziej pogłębił), przy równoczesnym „teoretycznym założeniu” o konieczności szybszego rozwoju działu środków produkcji do ich wytworzenia w porównaniu z rozwojem działu dóbr konsumpcyjnych.

Ten model gospodarczy i polityczny został przeniesiony po drugiej wojnie światowej na powstałe (w jej wyniku) państwa socjalistyczne, które również — poza Czechosłowacją i NRD — należały w przeszłości do grupy krajów o raczej niskim poziomie rozwoju kapitalizmu. Intensywna industrializacja przyniosła w pewnym okresie w tych krajach bardzo poważne efekty ekonomiczne. Jednocześnie ugruntowała dotychczasowe kierunki rozwoju przemysłu zorientowanego na przemysł ciężki.

W tym okresie europejskie kraje kapitalistyczne. Stany Zjednoczone i niektóre kraje azjatyckie wkraczają w nowy etap rewolucji naukowej, rozwijając na niespotykaną skalę nowe dziedziny przemysłu związane z elektroniką, informatyką i robotyką. Obserwuje się wyraźne, znacznie bardziej dynamiczny rozwój silników tych krajów w porównaniu z krajami socjalistycznymi. Powstaje duża rozpiętość w poziomie ekonomicznym między tymi państwami. Zbudowany w oparciu o zasady normatywne system socjalistyczny w Polsce, począwszy od bazy materialno-technicznej, ekonomicznej, kończąc na nadbudowie ideologicznej, na nowym etapie rozwoju silników tych krajów stał się hamulcem ich rozwoju. Socjalistyczne stosunki produkcyjne zamiast przyspieszać ich rozwój, stały się czynnikami opóźniającymi. Bardzo dynamiczny rozwój klasy robotniczej spowodował równocześnie jej wyraźne rozwarstwienie, w wyniku czego powstała rozbieżność interesów między określonymi grupami.

Rozwiązując te problemy trzeba mieć na uwadze, że ustroj socjalistyczny stwarza możliwość, a nie automatycznie gwarantuje postępu. Dochodzenie do niego nie może opierać się na metodzie dedukcyjnej. Ież na tworzeniu modelu ustroju socjalistycznego na drodze dochodzenia do praw ogólnych w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i procesy weryfikowane przez politykę społeczną.

Z kolei, aby możliwość przekształcenia w rzeczywistość, konieczne jest badanie praw rozwoju społecznego i uzasadnienie naukowo polityką, kierującą się odrębnościami interesami i optymalnie uwzględ-

nia tego nieformalnego zespołu i grup społecznych. Konieczne są też określone mechanizmy społeczno-polityczne i ekonomiczne, ujawnianie i rozwiązywanie powstających sprzeczności, mechanizmy artykulacji interesów różnych grup społecznych, ich uwzględnianie i kojarzenie.

Zasygnalizowane problemy dotyczące zagadnień makrosocjalistycznych, zostały z konieczności przedstawione w dużym uproszczeniu. Poruszono je, gdyż wywierają one istotny wpływ na procesy społeczne mające miejsce w zakładach pracy. Ujmując bowiem zakład pracy jako system społeczny, można stwierdzić, że stanowi on swoistego rodzaju mikroświat, w którym znajdują się wszystkie elementy społeczne charakterystyczne dla danego ustroju polityczno-ekonomicznego. A z tym z kolei łączy się problem samorządności pracowniczej, który związany jest ze stopniem wpływu pracowników na decyzje podejmowane w przedsiębiorstwie.

Jakie są czynniki hamujące i stymulujące jej rozwój? Czy w tej dziedzinie wykorzystano już wszystkie możliwości? Jak założenia modelowe są realizowane w konkretnych warunkach zakładu?

Analizę tych zjawisk oparto na badaniach socjologicznych przeprowadzonych przez Zakład Socjologii i Psychologii Pracy Akademii Górniczo-Hutniczej w marcu i kwietniu 1988 roku, w przemyśle elektronicznym, metalowym i spożywczym, zlokalizowanym na terenie Krakowa.

W warunkach naszego systemu społeczno-gospodarczego samorząd gwarantuje, na podstawie norm prawnych, udziałem w przygotowaniu i podejmowaniu decyzji dotyczących działalności przedsiębiorstwa, jak również sprzyja rozwijaniu podmiotowości roli pracowników, czyli ogólnie mówiąc, służy partycypacji (uczestnictwu) w zarządzaniu. I tutaj wylania się problem, kto w opinii załóg robotniczych ma rzeczywisty wpływ na funkcjonowanie zakładu? Badani są zdania, że na to co praktycznie się dzieje w zakładzie wpływ mają: dyrektor — 70,5 proc., wypowiedzi kolektywne — 37,0 proc., robotnicy — 36,7 proc., organizacja partyjna — 20,7 proc., rada pracownicza — 29,0 proc., rada zakładowa — 21,1 proc.

Można więc zauważyć tendencję do formowania się tylko jednego ośrodka decyzyjnego (dyrektor), co w przypadku pogłębiania się tego zjawiska może powodować funkcjonowanie samorządu załogi formalno-prawnie, a nie rzeczywiste.

Na zmniejszenie udziału samorządu w procesach decyzyjnych ma swój wpływ istnienie w zakładach nieformalnych ciał, nie przewidzianych w ustawie o samorządzie załogi, tzw. „kolektywów zakładowych”. Fakt: funkcjonowa-

nia tego nieformalnego zespołu i grup społecznych. Konieczne są też określone mechanizmy społeczno-polityczne i ekonomiczne, ujawnianie i rozwiązywanie powstających sprzeczności, mechanizmy artykulacji interesów różnych grup społecznych, ich uwzględnianie i kojarzenie.

W tej sytuacji wylania się problem, w jakim stopniu identyfikują się robotnicy z tymi organizacjami, jako reprezentantami ich interesów. Respondenci są zdania, że ich interesy najlepiej wyraża: rada pracownicza — 12,9 proc. (pozytywny wypowiedzi), organizacja związkowa — 4,2, dyrekcja — 1,8 proc., organizacja partyjna — 0,9 proc., robotnicy sami najlepiej wiedzą, co leży w ich interesie i sami potrafią wspólnie o to dbać — 65,6 proc.

Wynika stąd, że wśród robotników dominuje pogląd, że istniejące i działające w przedsiębiorstwie organizacje, które mają stanowić ich reprezentację w ośrodkach władzy, nie spełniają oczekiwań. Robotnicy są zdania, że w sytuacjach krytycznych, gdy pojawia się zagrożenie ich interesów, jedynie oni sami podejmując działania mogą je zabezpieczyć. Fakty społeczne, które miały miejsce w przedsiębiorstwach na przełomie kwietnia i maja oraz sierpnia i września obecnego roku zdają się w pełni potwierdzać to stanowisko. Okazało się bowiem, że rady pracownicze, organizacje partyjne i związki miały wpływ na przebieg strajków i negocjacji w przedsiębiorstwach, w których one miały miejsce w tym czasie.

Fakty te świadczą o pogłębiającym się kryzysie wiarygodności tych organizacji. Organizacje te, odierwane od robotników, nie reprezentujące ich interesów a tym samym nie odczuwające z nimi więzi stają się reprezentantami fasadowymi. Wydaje się, że dość ścisłe związki organizacyjne z robotnikami, nie reprezentujące ich interesów a tym samym nie odczuwające z nimi więzi stają się reprezentantami fasadowymi. Wydaje się, że dość ścisłe związki organizacyjne z robotnikami, nie reprezentujące ich interesów a tym samym nie odczuwające z nimi więzi stają się reprezentantami fasadowymi.

Tak więc problem sposobu i metod sprawowania przez partię jej wiodącej roli w zakładzie, a także w odniesieniu do całego systemu zarządzania gospodarką narodową, w tych warunkach staje się sprawą kluczową w kontekście realizacji reformy gospodarczej rozwoju samorządu, jak również funkcjonowania systemu politycznego w wymiarze makrostrukturalnym. Stąd postuluje się, że w tych warunkach konieczne jest bezwzględna koniecznością obecnego czasu.

Prof. dr hab.  
**JULIAN BUGIEL**  
 Akademia  
 Górniczo-Hutnicza

wą, wiele mógłby tu pomóc zwyczajny chłop z łopata, który codziennie podrzucałby trochę śniegu na najbardziej wyizolowane miejsca i nieco go udeptał. Jednak takiego chłopca trzeba by odpowiednio opłacić, a do tego nikt się nie kwapił. Polskie Koleje Linowe najwyraźniej nie uważają kolejkę za coś w rodzaju „jeżdżącego pod górę tramwaju”, choć to właśnie narciarze w głównej mierze nabyli ją w kabinę. Urząd Miasta i Gminy z kolei umywa ręce, bo to nie jego grunty, zaś prywatni właściciele Gubałówki najmnieją się sprawą zainteresowani. Choć, co prawda, w uskarpet przy nocnym ognisku, rzedzie ostatnio jakby coś drgnęło. Otóż od dwóch lat środki z 10-procentowego dotąd do cen (m. In. biletów PKL) pozostają na miejscu i władze miasta poczuły się moralnie zobowiązane. Kierownik Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Marek Mleczko obiecuje do przyszłego sezonu poszerzenie i takie

zadaje się, dla podobnych idei zbył dobrego klimatu i chyba nie ma również pieniędzy. Z pozostałych miejscowości największe szanse zdaniem niżej podpisanego, miałyby Korbiewów pod Filiskiem, ale jeśli nawet, to też melodia przyszłości. Stacja zimowa to przecież nie tylko śnieg i wyciągi, ale również cała ołocza, bez której dziś coraz trudniej się obejść. To obiekty do uprawiania sportów uzupełniających, to wszelakie rozrywki dla dzieci i młodzieży, to gastronomia, dyskoteki i lokale, w których można spędzić wieczór bez ocerania się o chemię. Spartańskie warunki, suchary w plecaku i suszenie skarpet przy nocnym ognisku, może widać bardzo romantyczna, ale z pewnością nie nadająca się na propozycję masową. I nie rokująca zarabiania pieniędzy, a zwłaszcza dewiz.

Tak czy inaczej, w dającej się przewidzieć przyszłości jesteśmy skazani na Zakopane, a Zakopane na nas. Odpowied-

nie władze i instytucje powinny wyciągnąć z tej prawdały wniosek. Szczerze mówiąc, trudno tu kogós oskarżać o złą wolę. Projekty i plany są, można powiedzieć, wspaniałe. Przed dwoma laty Wojewódzka Rada Narodowa uchwałała wreszcie (po osmiesięcznej dyskusji) regionalny plan zagospodarowania Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zezwala on na zagospodarowanie narciarskie stoków Beskidu oraz Świąńskiego Kotła. Na tej podstawie dyrektor PKL inż. Ryszard Antoszyk sporządził projekt budownictwa systemu kolejkowy i wyciągów narciarskich, które pozwoliłyby na korzystanie z szerokiego rejonu Kasprowego Wierchu ponad 4 tysiącom narciarzy jednocześnie, bez uciążliwego wyczekiwania na wjazd. Przewiduje się m. in. budowanie kolei linowo-szynowej z Ronda do Kuźnic (eliminacja spalini). Kolejki krzesełkowe z Kuźnic do Świąńskiego Kotła (lub ew. drugiej kolei na Kasprowy), wyciągi narciarskie w Świąńskim Kotle i z Gasienicowa na Beskid. Kto choć poobieżnie zna ten rejon, ten wie, że gdyby zrealizować te projekty, to już byłoby bardzo

dużo. Mogłoby się wydawać, że nie prostszego. Podstawa prawna jest, projekty także, inwestorzy i producenci urządzeń znaleźli się. Tylko brać i budować, a za parę lat i narciarze będą zadolowani, i koszty zwrócą się z nawiązką. Otóż nie podobnie! Okazuje się, że potrzebny jest jeszcze... szczegółowy plan zagospodarowania Kasprowego Wierchu i Kuźnic. Sporządził go Krakowski Biuro Projektowo-Badawczemu Budownictwa Przemysłowego — Pracowni Wielobranżowej w Zakopanem. Po kilku miesiącach firma ta zrezygnowała ze zlecenia. Ponownie ulokowano je w Instytucie Gospodarki Przemysłowej i Komunalnej w Krakowie, który zapowiada zakończenie prac planistycznych na rok... 1991. Oczywiście, jeśli nie nastąpią jakieś posłizgi. W ten sposób, jak dobrze pamięta historia projektowania kilku urzędów, w związku z czym ludzie powinni jeździć gdzie indziej. Nie wydaje się to realne. Po pierwsze, Zakopane to jednak jakaś marka wśród miejscowości turystycznych, to wieloletnia tradycja i legenda, na którą nie warto zwracać uwagi, tylko w niej jest jako tako pewny śnieg. Po trzecie, gdzie indziej też jest ciasno. Powstała w najbliższym czasie na własne ryzyko i odpowiedzialność, że trasa zjazdowa jest sprawą mocno wątpliwą. O głównym rozpadnięciu i realistycznym projekcie Śnieżnika jakoby nie wspomnieliśmy. Natomiast w ubiegłym roku dosłownie zakrył się śniegiem Janusza Zielonackiego, któremu marzył się „kolorowy zawrót głowy” w Bieszczadach. Nie ma więc,

już w trakcie budowy okazało się, że w miejscach posiadania budynków na Myślenickich Turniach i Kasprowym oraz podwórku, warstwa zwietrzałego skały jest grubsza, niż przewidywano, co wymagało solidniejszych fundamentów. Projekt przeprowadzono nie przerywając robót budowlanych. W owym czasie nie znano technologii lania betonu na mrozie, tymczasem już pod koniec października spadły śniegi i temperatura nie wstąpiła powyżej zera. Naprawdę ustawiono na Kasprowym „cieplak” — obrzuty, drewniany barak, zakwitony pianką kokosową, wewnątrz którego prowadzono roboty betoniarne. Natomiast w miejscach posiadania podwór (kubatura każdego z fundamentów ok. 200 m sześć), mieszano beton opatamaj na małych, drewnianych pomościach zawieszonych nad przepaścią, na mrozie i wietrze.

26 lutego 1938 roku pierwsi pasażerowie wjechał na Myślenickie Turnie, a w kilka dni później otwarto regularny ruch na Kasprowy. Podsumujmy: Projektowanie i budowa w skrajnie trudnych (w większości zimowych) warunkach trzech budynków, osadzenie sześciu podwór, zamontowanie urządzeń i uruchomienie kolei, zajęło ówczesnym budowniczym 7 miesięcy. W trzy lata później ta sama spółka „Linkolka” wybudowała kolejkę na Gubałównie w ciągu 5 miesięcy.

Wydaje się, że współczesni decydenci, od których zależy losy Zakopanego, mogliby przynajmniej częściowo skorzystać z ówczesnych doświadczeń.

W przeciwnym razie nie ma się co dziwić, jeśli jeżdżącymi do „zimowej stolicy” narciarze, znużeni sposobem, w jaki są traktowani, będą się tłumnie udawać nie na stoki, ale do sklepu monopolowego przy ul. Wittkiewicza. Tam też kolejkę, ale mniejszą.

MAREK LUBAS-HARNY

## Plany piękne, a rzeczywistość skrzeczy...

# Zakopane nie dla narciarzy?

Wspomniany folder holnie szafuje podobnymi określeniami: „stolica sportów zimowych”, „turystyczna perła”, wydajną cennej się pochodzą z zupełnie innej epoki, z czasów Chałubińskiego, Dłuskiego, Wittkiewicza, Zaruskiego i Barabaszki, czy ministra Bobkowskiego, któremu zawdzięczamy kolejkę na Kasprowy. Dziś mogą one budzić raczej tylko

Wspomniany folder holnie szafuje podobnymi określeniami: „stolica sportów zimowych”, „turystyczna perła”, wydajną cennej się pochodzą z zupełnie innej epoki, z czasów Chałubińskiego, Dłuskiego, Wittkiewicza, Zaruskiego i Barabaszki, czy ministra Bobkowskiego, któremu zawdzięczamy kolejkę na Kasprowy. Dziś mogą one budzić raczej tylko

Wspomniany folder holnie szafuje podobnymi określeniami: „stolica sportów zimowych”, „turystyczna perła”, wydajną cennej się pochodzą z zupełnie innej epoki, z czasów Chałubińskiego, Dłuskiego, Wittkiewicza, Zaruskiego i Barabaszki, czy ministra Bobkowskiego, któremu zawdzięczamy kolejkę na Kasprowy. Dziś mogą one budzić raczej tylko

Wspomniany folder holnie szafuje podobnymi określeniami: „stolica sportów zimowych”, „turystyczna perła”, wydajną cennej się pochodzą z zupełnie innej epoki, z czasów Chałubińskiego, Dłuskiego, Wittkiewicza, Zaruskiego i Barabaszki, czy ministra Bobkowskiego, któremu zawdzięczamy kolejkę na Kasprowy. Dziś mogą one budzić raczej tylko

Wspomniany folder holnie szafuje podobnymi określeniami: „stolica sportów zimowych”, „turystyczna perła”, wydajną cennej się pochodzą z zupełnie innej epoki, z czasów Chałubińskiego, Dłuskiego, Wittkiewicza, Zaruskiego i Barabaszki, czy ministra Bobkowskiego, któremu zawdzięczamy kolejkę na Kasprowy. Dziś mogą one budzić raczej tylko

## Oni tworzyli historię uczelni

# Stefania Łobaczewska

Nie była władczynią koncertowych estrad, przebojem zdobywającą uznanie publiczności. Mimo to nazwisko STEFANIA ŁOBA CZEWSKIEJ, wymawiane jest w kręgach muzycznych z szacunkiem, na jaki zasługują pokorny słudzy Polihymni — także ci, którzy swym piórem poparły głębią wiedzą zdobywają szerokie kręgi słuchaczy. Wybitny muzykolog, rektor krakowskiej PWSM w latach 1952—55.

rodziła, przyjacieli „początku kariery” studentki I roku muzykologii i pani pułkownikowej, która zjeżdżała pół świata, miała już za sobą kilka lat studiów muzycznych we Lwowie i Wiedniu i która w czterdziestym roku życia — z młodzieńczym zapałem — zaczęła wkuwać matematykę, chemię i geografę, by... zdać maturę, której — wydana bardzo młodo za mąż — nie zdążyła zdać przed rozpoczęciem studiów uniwersyteckich. Studiowała jako wolna słuchaczka i dopiero na krótko przed doktoratem musiała uczynić zdanie formalnościom: otrzymała świadectwo dojrzałości. Łobaczewska należała do ludzi żarliwych w swym uporze, żarliwych we wszystkim, co robiła i w co wierzyła. De domo Gerard de Festerburg, z palmami na serwetach, no-

wel krótkowzroczność nie nosiła okularów i że — jak głosiła fama — nie przyznawała się nigdy do daty swego urodzenia. W kilka lat później, już po śmierci Łobaczewskiej, Tadeusz Kawczyński, jeden z jej wychowanków, napisał, że „nie nosiła okularów nie przez zwykłą kokieterię, tak jak nie przez zwykłą kokieterię ukrywała przed publicznością informację metrykalną datę urodzenia. W jednym i drugim przypadku była to postawa konsekwentna. Jej całej postawie wobec życia, postawie nieugiętej wobec starości i lekceważącej starość”.

Owa krótkowzroczność, tak charakterystyczna dla Łobaczewskiej czytającej i piszącej dosłownie z nosem w taktownicym w papierach, została (DOKONCZENIE NA STR. 4)

## O autorach i książkach

# Upominki świąteczne

Przed Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem historosy przynosi nam dwa szczególnie cenne upominki: Tadeusz Urczeg przysłał „Łorda Ptasznika”, świeżo wydany tom poezji, prawdziwy unikat, ponieważ wydawca, KAW w Rzeszowie zdobył się zaledwie na 1000 egzemplarzy nakładu; Leszek Zuliński — „W wielkim akwarium ciemności”, również książkę poetycką, co było podwójną niespodzianką, bowiem autor od lat należy przede wszystkim do najbardziej aktywnych i widocznych w czasopiśmie krytyków literackich.

Z Tadeuszem Urczegiem bliższe kontakty nawiązaliśmy w zasadzie niedawno, w jesieni ubiegłego roku, podczas obchodów stulecia urodzin Emila Zagadiewicza w Katowicach, Sosnowcu i Wadowicach. W pamięci uczestników pozostał występ Tadeusza Urczega w ramach bardzo udanego mityngu poetyckiego. Poeta pięknie recytował tam swoje najnowsze wiersze, a zebrani w ciszy i ze wzruszeniem słuchali głównie jednego, poświęconego ofiarom Katynia. Niestety, nie ma go w „Łordzie Ptaszniku”, albo został napisany po złożeniu zbioru do druku, albo nie nadziesiąt jeszcze czas drukowania takich dramatycznych utworów.

Poeta zadomowił się już na dobre „na dworze Pani Wyobraźni” (zob. wiersz tytułowy). Zadebiutował co prawda w latach pięćdziesiątych, ale dopiero od tomu pt. „Reny” (1966) leży się jego dojrzała twórczość, wtedy rozpoczął podój czytelników. Leszek Zuliński nazywa go „Leśmianem polskiej poezji doby powojennej”. Istotnie Tadeusz Urczeg nawija do dziedzictwa Leśmianowskiej filofonicznej ballady. Bogactwem swojej poetyckiej wyobraźni mógłby obdzielić kilkunastu kolegów. Koryzysta z zasobów muzycznych polszczyzny, np. w „Głach Galii” czytamy: „legion giłłow legł w Galii”. Powtarzanie tego „l” i „g” nie jest przypadkowe! Dodajmy, że aktualnie niewielu docenia melodie wiersza Cechuła z łowienca językowa, kiedy np. w wierszu pt. „Złotnik” w ta-

ki sposób wyraża pragnienie zespolenia się z drzewami: „Wtedy się wdrzewić chciałbym w was i wpienić / i rozkonarzyć się i rozkolysać / w narządach waszych — złotniczych narządach”.

W tej efektywnej, dynamicznej formie zawarł Tadeusz Urczeg ważne pytania filozoficzne i moralne, historyczne, czy wręcz polityczne, zasadzające się na doświadczeniach współczesnych polskich pokoleń. W „Łordzie Ptaszniku” jest wyszczególniony ton nostalgiczno-pesymistyczny, sprawiający się do konstatacji obumierania wyższych wartości i aspiracji humanistycznych.

Widać to w grupie wierszy pytających o dzisiejszy walor starej symboliki: „Zabill Boga”, „Chrystus jest rodzi”, „Chrystus umiera”, „Letarg”. Zwrócić uwagę właśnie na wiersz ostatni. Autor przypuszcza, że gdyby On wrócił, to prawdopodobnie dziś by Go nie zabito, może nawet dodałby światu piękna i trochę zgłodził obyczaje. Ale — czytamy: „Wątpię, czy wiele wskóralbyś u ludzi — na idee jesteśmy odporniejsi dziś / i nie poddałbyś się wpływom natchnionych postawców / na pewno miałbyś znacznie mniejsze szanse / niż za czasów popławy w Kanie / by mamy polemiejsze, wódki nie braknie / i trudnoje dojść do ładu z nami — inny czas”. Rzecz w tym, że, jak zauważa autor „Letargu”, ludzie pozostają w

uśpieniu i żyją z przeświadczeniem widzenia ostatniego legu ptasiego, sami zresztą należąc do ostatnich, którzy mogą czy potrafią podać sobie jeszcze rękę. Nie jest to wiersz do gruntu pesymistyczny, jakby się wydawało. W „Letargu” tkwi jakaś nadzieja, istnieje choćby mała szansa, że się z niego w końcu obudzimy.

Wy różni się ponadto grupa wierszy historyczno-politycznych. Otwiera ją „Mongol”, poruszający stale dyskutowany temat zależności Europy i Azji, konfliktu między tymi połączonymi przecież ze sobą kontynentami, konfliktu do końca nie zażegnane. Myślałem podczas lektury utworu Tadeusza Urczega o słynnym wierszu Aleksandra Błoka „Scytowie”. Zauważam, że nasz poeta zupełnie odmiennie potraktował temat, wcale się nie utożsamia z Mongołami. Słuski polsko-rosyjskie należą do cenniejszych poruszonych przez autora „Łorda Ptasznika”. „Grób Carycy”, „Dostojewski”, „1863” — warte są dłuższej refleksji. Tadeusz Urczeg podkreśla momenty łączące a nie dzielące Polemizację np. z Floorem Dostojewskim, który, jak powszechnie wiadomo, nie lubił Polaków. Drażniła go nasza „zachodniość” i szlachetka duma. Poetycki wywód kończy konkluzja: „myśmy w jednym bliźniaczo podobni / w czym — wiedziałeś kłedy, nie wiesz dziś / jak przykutym do tacek dzieł mija / w moich oczach jest

łańcuchów błysk / i szlachetna Rylejewa szyja / Patrz mi w oczy, Dostojewski, patrz do dna / a zobaczysz, że nikt bliższy ci nie był niż ja”. Mieliśmy wspólnego kata — totalitaryzm w różnych odmianach. Ukryty cytat ze sławnego wiersza Adama Mickiewicza nadaje temu utworowi dodatkowej głębi i poszerza perspektywę.

Tadeusz Urczeg dodał kolejne do swoich poetyckich osiągnięć.

W książce Leszka Zulińskiego „W wielkim akwarium ciemności” znajduje się wiersz pt. „Urczeg”. Zaczyna się od słów: „Widzę jak idzie cały w bieli zm / opęda lisy i stepowe wilki / wygraża Azji kulbaczy Europe”. Jest ładnym świadectwem przyjaźni i trafności krytycznej oceny. Fakt, że owe dwie pozycje przyniesiono do nas w tym samym czasie, nabiera dodatkowego sensu. Jest prawdą, że Boże Narodzenie wytworza specjalną atmosferę przyjaźni i życzliwości.

Leszek Zuliński we wstępie do tomiku, notabene wydanego w Pile, w bibliofilskiej serii redagowanej przez Tadeusza Wyrwę-Krzyżńskiego, również poe, prozaika i krytyka, ujawnia całą swoją skromność kiedy przypuszcza, że nikt już o nim nie pamięta jako o poecie. Pamiętajmy, pamiętając drogi Leszku, zwłaszcza że w Krakowie, gdzie wydał pan „Przechodnia z Efezu”, zresztą z moją aprobatą. Nie powstrzymałem się przed zaznaczeniem, że od dawna z satysfakcją czytam utwory Leszka Zulińskiego. O krytykach literackich wszakże Leszek Zuliński bardzo trafnie pisze: „śmierśny pochodź czyni: my: kucyk przy pegazie / a łopot skrzydeł wami chwieje...”

Bardzo dobrze się stało, że autor wreszcie, po szesnastu latach, mógł wydrukować utwór „Modlitwa do ojczyzny”. Napisał ją w 1970 roku, w październiku, w październiku, w październiku, w październiku. Podmiot liryczny obserwuje prace cieśli, przygotowujących

(DOKONCZENIE NA STR. 4)



# Dyskusja bez warunków wstępnych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

...tować bez warunków wstępnych. Nikt nie był zmuszany do tego by zapraszać i do tego by z zaproszenia skorzystał.

Dziennikarze PAP przysłuchują się tej rozmowie sygnalizując niektóre tylko z najczęściej poruszanych wątków tematycznych i opinii. Być może to, że było to pierwsze tego typu spotkanie (choć rysują się możliwości ich kontynuowania) sprawiło, iż nie brakowało w nim i elementów demagogii, i uproszeń w widzeniu zarówno przeszłości jak i obecnej rzeczywistości. Daleko ważniejsze jednak jest to, że do spotka-

nia doszło, że toczyło się ono w nieskrępowanej atmosferze, że w kilku przypadkach nastąpiło coś co można określić terminem „zbliżenia stanowisk” i zrozumienie intencji. Służyły temu m. in. liczne repliki.

Dominiowały w wypowiedziach pytania o sprężynę mandatu partii do spełnienia przez nią kierowniczej roli, o gwarancje dla demokracji; czy partia jest realny socjalizm; czy partia nie powinna zdecydowanie i jak najbardziej zmienić się w funkcjonalny, efektywny organ. Wiele pytań dotyczyło perspektyw wyjścia z kryzysu gospodarczego, okrągłego

stołu, zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu. Większość wypowiedzi towarzyszyła autentycznej trosce i świadomości konieczności realistycznego myślenia i przede wszystkim działania. Z tym też wiązały się apele o to, aby w dyskusjach mniej było jałowego gadania, a dominowały konstruktywne wnioski. Przemiany w partii — stwierdzano np. — powinny wyprzedzać przemiany zachodzące w naszym kraju. Jeden z uczestników spotkania powiedział m. in.: „Odnoszę wrażenie, że wiele wprowadzanych zmian ma charakter pozorny, wiele zmienia się po to aby wszystko pozostało po staremu...”. Były też wypowiedzi podkre-

ślające potrzebę przetrwania wreszcie magicznego kręgu wzajemnych uprzedzeń i oskarżeń. Na drugą część X Plenum KC PZPR — stwierdził jeden z „nieprzejednanych” — liczą także niekomuniści. Łączył się z tym postulat by program partii był adresowany do konkretnych środowisk, warstw, a nie by cechowała go ambicja pogodzenia interesów wszystkich i we wszystkich sprawach. Propozycję i postulatów, podobnie jak pytań było kilkadziesiąt. Dyskusji, która prowadziła młody polityk z PAN Sławomir Wiatr, przysłuchiwał się sekretarz KC PZPR Leszek Miller. On też na zakończenie spotkania podziękował wszystkim jego uczestnikom za przybycie; nie podsumował wymiany poglądów, podkreślił natomiast, że taka konfrontacja opinii jest dziś potrzebna. Wynika to z chęci rozumiemia i bezpośredniego poznania odmiennych poglądów. (PAP)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cent instruktorów to kobiety), dającym się odczuć brak instruktorów spoza zawodu nauczycielskiego. Na konferencji wojewódzkiej, podobnie jak podczas konferencji w hufcach, starano się znaleźć odpowiedź na pytanie: czym dzisiaj jest harcerstwo, jak korzystać z dorobku historii i harcerskiej tradycji, czy zmiana powinna mieć statut ZHP, jak działać w szybko zmieniających się warunkach społecznych, politycznych i ekonomicznych itp. Podstawowe cele na najbliższe lata to rozwój kadry instruktorskiej, doskonalenie programu i dostosowanie go do zmieniających się warunków w kraju, umocnienie więzi harcerstwa i szkoły. Należy też dokładnie przeanalizować i wykorzystać wszystkie wnioski jakie padły podczas kampanii.

Delegaci na konferencję wojewódzką wyłonili 41-osobową Radę Chorągwi, która wybrała ze swojego grona komendanta chorągwi. Został nim ponownie hm PL Lidia Jaźwińska.

## Korzystać z dorobku i tradycji

Wybrano również 22 delegatów na zjazd ZHP jaki odbędzie się w marcu.

W konferencji uczestniczyli spore grono przyjaciół harcerzy i zaproszonych gości. Przyjechali m. in. przedstawiciele pionierów z zaprzyjaźnionego Zytomierza, obecny był i sekretarz KW PZPR Władysław Plewniak i wojewoda Stanisław Nowak, który przewodniczył Wojewódzkiej Radzie Przyjaciół Harcerstwa.

zwoleńników i sojuszników, konieczności pomagania młodym w wywalaniu i realizowaniu własnych interesujących inicjatyw, przyciąganiu młodych do ZHP atrakcyjnością programu i pracy poświęcona była dyskusja podczas wczorajszej IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Nowosądeckiej Chorągwi ZHP. Uczestnikami pełnej emocji i rozsadku rozmowy byli również przedstawiciele władz Nowosądeckiego: sekretarz KW PZPR Czesław Michalec, członek Sekretariatu KW Partii, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego Leon Morański, przewodniczący WRN Stanisław Śmierciak, przewodniczący WK SD Czesław Grześiak, przewodniczący RW PRON Jan Turek, wojewoda nowosądecki Antoni Rączka. Uczestniczyli także przedstawiciele wojska, milicji, straży pożarnej. Nie zabrakło przewodniczącego Wo-

jewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa, wicewojewody nowosądeckiego Marka Oleksińskiego. Główną Kwaterę ZHP reprezentował zastępca naczelnika związku hm PL Jerzy Szczygielski. Zaprzyjaźnioną od 17 lat organizacją FDJ z Altenburga w NRD reprezentowała delegacja pod wodzą sekretarza Komitetu Powiatowego FDJ Violi Hög.

Konferencja, której obrady toczyły się w gmachu KW PZPR w Nowym Sączu była okazją do uhonorowania najlepszych w harcerskiej działalności oraz najsukcesywniejszych sojuszników harcerstwa. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono zostali: hm PL Władysław Dutka, hm PL Maria Lorek i hm PL Adam Pawlik.

Delegaci nowosądeckiej chorągwi, funkcję komendanta Chorągwi ZHP im. Janka Krasińskiego powierzył nowosądecki hm PL Zygmuntowi Chrypliemu. Wybrano również nową Radę Chorągwi.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zakaukaziu. Różnego rodzaju obrażenia odniosły setki ludzi, dokonano ok. 3 tys. napadów i podpaleń budynków administracyjnych, obiektów handlowych i mieszkań.

Masowym niepokojom stonkowo szybko położono kres dzięki pomocy oddziałów wojskowych i sytuacji wewnętrznej ustabilizowała się. Jednakże codziennie uławianiano przypadki wcześniej dokonywanych napadów, niszczenia samochodów i innych przestępstw.

General Władysław Pankin oznajmił, że terenowe organa ochrony prawa okazały się nieprzygotowane do zdecydowanych działań, pokrzyżowała i szybkiego wykrywania dokonywanych przestępstw.

## W wyniku masowych niepokojów w ciągu dwóch miesięcy zginęły 43 osoby

Nie dysponowały wystarczającymi siłami, by zatrzymać osoby przylapane na gorącym uczynku, patrolować miejsca zjawisk oraz ustalać sprzeczne z prawem działania osób rozniecających właśnie narodowocciwowe. Dlatego też kierownictwo MSW ZSRR postanowiło skierować do Azerbejdżanu i Armenii pracowników aparatu centralnego i z innych regionów kraju w celu udzielenia pomocy miejscowym organom spraw wewnętrznych w zakresie zapewnienia porządku

prawnego i prowadzenia śledztwa.

W okresie niepokojów w Azerbejdżanie i Armenii w związku z zabójstwami wszczęło 23 sprawy karne. W 16 przypadkach ustalono już podejrzanych, zebrano wiele dowodów ich winy. Aresztowano 10 osób. Śledztwa wykazały, że podczas organizowanych napadów na budynki instytucji administracyjnych próbowano likwidować materiały kompromitujące przy-

wódców nacjonalistycznych, osoby zamieszane w korupcję i różnego rodzaju przestępstwa, usiłowano wywierać presję na organa śledcze.

W Leninianie położono kamień węgielny pod pierwszy dom mieszkalny nowego osiedla. Rozpoczął w ten sposób odbudowę tego zniszczonego przez trzęsienie ziemi, kiedys drugiego pod względem wielkości miasta Azerleji.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cić milicją większość. A może podjąć próby sferderowania małych organizacji partyjnych, częściej wyjeżdżać do ludzi w terenie, nie pozostawiać ich samych sobie. Wypowiedzieć walce opieszałym organom, instytucjom, ludziom tym jednostkami kierującym. Słowem myśleć nowymi kategoriami, a nie jak w budownictwie — przygotowanym jednakiem na okazanie konsultacji wizowemu wszelkich dokumentów, o które się do Pani (Pana) zwróci. Może on jednak nie żądać żadnych dokumentów, opierając swą decyzję jedynie na rozmowie z Panią (Panem).

Wymienione poniżej rodzaje dokumentów należy w wszelki wypadek mieć przy sobie podczas rozmowy z konsulem wizowym.

1. dowód osobisty wespół małżonką, jeżeli osoba ubiegająca się o wize jest zamężną oraz pełne wyciągi aktów urodzenia dzieci, jeżeli posiada się potomstwo;
2. Wszelkie dowody powiązań z osobą zapraszającą, a to: korespondencja, zaproszenie, rachunki telefoniczne, kwity pocztowe, dowody otrzymania paczek, itp.;
3. Legitymacja studencka oraz indeks w odniesieniu do studentów wyższych uczelni;
4. Dane dotyczące własności i majątku, w tym akty własności. W przypadku rolników są to również akty własności ziemi, książki sprzedaży produktów rolnych oraz inne dowody dochodów z gospodarstwa rolnego itp. Prosimy o przedkładanie jedynie oryginalnych dokumentów, a nie poświadczeń (zaświadczeń, oświadczeń itp.);
5. Dane dotyczące stanu oszczędności posiadanych w Polsce, w tym kont i oszczędności bankowych w złotych polskich i walutach obcych. Dokumenty takie mogą być przedkładane w formie zaświadczeń, wystawionych jednak nie wcześniej niż miesiąc przed datą rozmowy z konsulem wizowym;
6. Dane dotyczące zatrudnienia osoby ubiegającej się o wize, w tym zaświadczenia o okresie zatrudnienia, wysokości zarobków i długości urlo-

## Jaka partia, jacy w niej ludzie?

przeszawać na woluntarystycznych pocignięciach.

To niektóre tylko myśli z wystąpienia w dyskusji Mariana Kuliga, Janusza Mareckiego, Lechosława Mikształa, Janusza Piatkowskiego, Antoniego Rączki, Bogusława Słpka.

Uczestniczący na konferencji

sekretarz KW PZPR Józef Brożek w swoim wystąpieniu odniósł się nie tylko do dyskusji, ale też do wniosków wynikłych z rozmów indywidualnych w partii. Kluczową sprawą pozostaje odpowiedź na pytanie: jaka partia, jacy w niej ludzie? Ścisłe kierownictwa w

administracji i gospodarce są w dużej mierze odpowiedzialne za klimat w organizacjach partyjnych. To jedno z ich zadań partyjnych właśnie. Partia i administracja muszą skutecznie zabiegać o wsparcie społeczne.

Obradom przewodniczył i sekretarz KZ Partii Ryszard Aleksander.

(k-b)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

całej żywności ma wzrosnąć w 1989 r. o 15 procent).

Biuro Prasowe Rządu wyjaśnia, że podwyżka ceny cukru wymusza wzrost kosztów produkcji w rolnictwie i cukrowniach. W 1988 r. trzy razy podwyższano cenę skupu bur-

Podwyżka ceny cukru

ku cukrowych, łącznie z 6750 do 12.903 zł za tonę. Zwiększono tym samym dotację budżetu do kilograma cukru z 12,5 do 95 zł. Dotacja musiała tak wzrosnąć, ponieważ podwyżka cen detalicznych cukru opóźniono o kilka miesięcy, re-spektując zobowiązania rządu, że nie wprowadzi się nowych podwyżek cen urzędowych do końca 1988 r.

Ze względu na podniesienie cen skupu buraków produkcja cukru

wzrosła, ale mimo to cukier coraz trudniej kupić. W przewidywaniu podwyżki jego ceny detalicznej nabywcy robili bowiem zapasy. Mimo wzrostu produkcji są więc trudności z nabywaniem cukru. Spodziewana już od dawna podwyżka ceny powinna zlikwidować te dolegliwości.

## Wszystko o wizach do USA

pu udzielonego na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.

Wszelkie wiadomości o osobach, które podejmują się nielegalnie „załatwić” wize, lub sugerują taką możliwość, winny być natychmiast przekazane zarówno do tutejszego Konsulatu Generalnego, jak i właściwym władzom polskim. Wszelka tego rodzaju działalność stanowi poważne pogwałcenie prawa. Osoby, które są zamieszane w nielegalne uzyskiwanie wiz na drodze łapownictwa lub przekupstwa podlegają karze i na stałe mają zakaz wjazdu do Stanów Zjednoczonych.

uzyskać wize turystyczną lub wize na pobyt czasowy, musi Pan (Pani) przesyłać, uzasadnione aktami prawnymi, przekonanemu konsula wizowego o tym, że zamiarem Pa-ni (Pana) jest pozostanie w USA lub podjęcie tam pracy. Tak więc wiza nie zostanie wydana osobie, która w trakcie rozmowy z konsulem wizowym nie zdola przekonać go o tym, że jej sytuacja w Polsce nakłada konieczność powrotu do kraju po krótkotrwałym okresie pobytu turystycznego w Stanach Zjednoczonych.

Celem rozmowy z konsulem wizowym jest stworzenie Pa-ni (Pana) szansy na przekonanie konsula, że celem wyjazdu do Stanów Zjednoczonych są w Pańskim wypadku sprawy służbowe, handlowe lub prosto wizowe, a nie wizowe, które po krótkim pobycie w USA powróci Pa-ni (Pan) do kraju. Podczas rozmowy konsula wizowego powstawi Pa-ni (Panu) wiele pytań, których celem jest ustalenie przez niego, czy wbrew wspomnianemu założeniu, że będzie Pa-ni (Pan) usiłował pozostać w Stanach Zjednoczonych, Pańska sytuacja rzeczywiście nakłada na Pa-ni (Pana) konieczność powrotu do Polski. Odpowiedzi udzielane konsulowi oraz wszelkie rodzaje dokumentów, a które może, lecz nie musi się on zwrócić, aby uwierzygodnić treść Pańskich wyjaśnień, winny jasno dowodzić, że Pańskie powiązania rodzinne, społeczne i zawodowe w Polsce, a w szczególności sytuacja ekonomiczna (stan zatrudnienia) spowodują powrót Pa-ni (Pana) do kraju w terminie wyznaczonym ważnością wiza-

Stożek Pańskiejsiż zamozno-sci jest tu szczególnie ważnym czynnikiem. Obecna sytuacja gospodarcza Polski skłoniła już wielu obywateli tego kraju do poszukiwania okresowego lub stałego, zatrudnienia w Stanach Zjednoczonych.

Jak wspomnieliśmy, Stany Zjednoczone są krajem przy-byszów, z których każdy, przynosząc się do swej nowej ojczyzny, pozostawia jakichś członków własnej rodziny w kraju swego pochodzenia. Ślad fakt posiadania rodziny w Polsce nie jest dla konsula wizowego wystarczającą gwarancją tego, że ubiegający się o wize powróci w wyznaczonym czasie do Polski.

Obowiązujące w Stanach Zjednoczonych określenie tego, co uważa się za zatrudnienie, jest zupełnie inne niż określenie powszechnie przyjęte w Polsce. Za pracę zarobkową w Stanach Zjednoczonych uważa się jakakolwiek pracę, za którą inna osoba w USA mogłoby się domagać wynagrodzenia. Przykładowo, codzienna opieka nad dzieckiem kuzyna, sprawowana przez okres kilku miesięcy, uważana jest za zatrudnienie, nawet wtedy, gdy w zamian za opiekę nie otrzymuje się wynagrodzenia, a jedynie ma się zapewnione utrzymanie. Podobnie, gdy świadczy się pomoc swemu krewnemu w budowie lub odnowie domu, praca taka jest uważana przez nas za zatrudnienie. Dlatego też osoby pracujące w Stanach Zjednoczonych, nawet zaledwie czasowo, powinny ubiegać się o wize imigracyjne, lub wize z pozwoleniem na okresowe zatrudnienie, a nie o wize turystyczne.

# Stefania Łobaczewska

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

...dzia, zaważona jeszcze w dzieciństwie, a później w starości, stała się przyczyną tragicznego wypadku. W szkolnym świadectwie lekarskim z 1899 roku czytamy: „Festenburg Stefania ma wzmocnione wykonanie wszelkich robót ręcznych a to z powodu krótkiego wzroku, który bez zachowania tych ostrożności musiałby się stale pogarszać”. Nie sądzę, by Stefania Łobaczewska stosowała się do lekarskich wskazań. Pogarszający się wzrok był prawdopodobnie przyczyną tego, że w 1961 roku nie zauważyła nadjeżdżającej ciężarówki. Po operacji czaści i rocznej rekonwalescencji wypełnionej zresztą pracą naukową, powróciła na uczelnię, nieestety nie na długo 16 I 1963 roku tragicznie zmarła we własnym mieszkaniu.

roku tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1960 profesora zwyczajnego. W latach 1952-1959 była kierowniczką Katedry Muzykologii UJ. Była też członkinią Komitetu Historii i Teorii Muzyki PAN i członkinią Internationale Musikgesellschaft. Oddajmy znow głos prof. Zofii Lissie, tak piszącej o Łobaczewskiej: „jako o pedagogu: „Tworzy wokół siebie atmosferę zainteresowania dla nauki, zaraza własnym entuzjazmem i własną pracownością, zjednuje zyciowością dla młodych, początkujących. Łobaczewska pozostawia po sobie obfitą kadrę wychowanków, z którymi pracowała do ostatniej chwili, dla których była profesorem, przyjacielem, wzorem. Mogła tym być, gdyż wleżyła w ciowisko. To było podłożem jej entuzjazmu, to było źródłem jej niezgarniętej młodości wewnętrznej, to było chyba najbardziej istotną cechą jej osobowości”.

„Pasjonowała ją też samo życie, szukała w nim piękna i znajdowała je, odkrywając coraz to nowe jego uroki i budując na tym swój nieuleczalny optymizm”. (T. Kaczynski).

Pozostawiła po sobie obfitą spuściznę naukową. Pierwsze swe prace drukowała w „Przeglądzie Muzycznym” w 1911 roku, ostatnie w 1962 roku. Pół wieku nieprzerwanego, intensywnego produkcji naukowej! Z ważniejszych prac Łobaczewskiej wymieniamy się zwykle jej: „O harmonice K. A. Debussy'ego” (1929), „Zarys estetyki muzycznej” (1937) i wydawane już kolejno w Krakowie: „Metodyka nauczania zasad muzyki” (wraz z K. Wilkomińskim 1946), „Metodyka nauczania historii muzyki” (wraz z H. Feichtem w tymże roku), „Zarys historii form muzycznych. Próba ujęcia socjologicznego” (1950), „Tablice do historii muzyki” (1952), „L. van Beethoven” (1953), „Style muzyczne” (dwie części: 1960-1962). Ale z perspektywy czasu powiedzieć można, że najważniejszą pozycją w jej dorobku była wydana w 1950 roku książka o Karolu Szymanowskim pt. „K. Szymanowski. Życie i twórczość”. Pracowała nad nią wiele lat, zbierając materiały jeszcze przed wybuchem wojny i w czasie działań wojennych. Była to pierwsza prawdziwie naukowa monografia Szymanowskiego zawierająca elementy biograficzne, analizę utworów z osadzeniem ich w epoc omówienie ideologii artystycznej kompozytora a nawet próba analizy jego psychiki. Niezmiernie ważna była też seria prac magisterskich i dyplomowych, powstałych pod kierunkiem Stefania Łoba-

czewskiej, które wzeschtronie ukazywały polską kulturę muzyczną lat 1800-1830. Łobaczewska bowiem, podobnie jak współczesne jej pokolenie muzykologów, hodowała w sobie sformułowane niedługo przez Jachimieckiego i Chybińskiego, że podstawowym obowiązkiem muzykologa i teoretyka muzyki wobec społeczeństwa są badania nad historią muzyki polskiej.

Na tych łamach godzi się wspomnieć, że Stefania Łobaczewska nie zasklepiła się w twórczości par excellence naukowej, ale często chwylała za pióro recenzentki. Recenzowała koncerty jeszcze w Lwowie, współpracując przez długie lata z „Gazetą Polską”, osiadłszy w Krakowie publicystykę muzyczną uprawiała na łamach „Dziennika Polskiego”.

Amicus Plato sed magis amica veritas. Aby nie było „białych plam” w tym wspomnieniu, dodajmy, że dziś budzą lekka wesołość przykłady interpretacji struktur dźwiękowych dokonywanej przez Łobaczewską w kategoriach ideologii klasowej. Ale takie były wówczas czasy, a była pani pułkownikowa z Gerardem Festenburgem Łobaczewską reprezentowała typ uczciwego, ale anachronicznego — chciwemu być rzec — ortodoksyjnego pojmowania doktryny, której zresztą wierna była przez całe dojrzałe życie.

Rozporządzeniem testamentowym cały swój wielki księgozbiór wraz z nutami przekazała dla Katedry Muzykologii UJ.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

NIEBAWEM Ronald Dom-gian opuścił Biały Dom. Mieszkał w nim 8 lat. Złotymi powiada, że nie spędził ich zbyt pracowicie. Świadczą o tym liczne anegdoty traktujące o jego lenistwie. Świadczą o tym jego liczne gafy. Świadczą o tym liczne sprośności, jakimi współpracownicy musieli uzupełniać lub korygować jego wystąpienia.

Nadeszła pora, by w dziełach Reaganie nie tylko bohatera anegdot i karykatury Prezydent nie był postacią z komiksu, nawet jeżeli pragnął się w nią wcielić. Myślmy daty, fakty i cytaty, nazwiska, nazwy państw; nierządno plotkarskim, swoimi powiedzonymi wywołał kilka skandalów, ale jakby na przekór wszystkim zachował popularność i charyzmę.

Może pracował niewiele, lecz zapracował przecie na trwałe miejsce w historii.

Dopiero przyszłość pozwoli odpowiednio wyważyć jego zasługi i błędy, osiągnięcia i niepowodzenia. Dzisiaj nie wiemy jeszcze, co w perspektywie wie lat okaże się osiągnięciem, a co niepowodzeniem. Ileż sadów na temat Reagana i jego polityki nie zostało się w upływie czasu. Komentarzy, którzy Reaganowi zarzucali chętnie uproszczenia, sami nieźmiernie często posługiwali się uproszczeniami...

Dopiero przyszłość odstani prawdziwy wymiar Reagana: dzisiaj nie wiemy jeszcze, czy był on prezydentem miernym, przeciętnym, wybitnym lub wielkim. Trafny przymiotnik dopowie historia.

Z pewnością Ronald Reagan był prezydentem niezwykłym. Przelat do tychczasowe wyobrażenia o swoim urzędzie i sposobach jego sprawowania. Nie był zawodowym politykiem, do dzisiaj zach-

## Upominki świąteczne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

pod ratuszem podium dla odbierających deflacje, zwycięstwa? Pyrusowego zwycięstwa? Portret zmieniono, militancję patrzy na „wzrokiem tak samo pełnym uwielbienia”. Czytelnik podziela pytanie podmiotu lirycznego, „co w tej na dole zwykłej krawężniku/ paszli nowego oprócz świeżych farb/ co w końcu stało się przedwojenną?” I dzieli też nadzieję, że kiedyś urzyz ojczyzna „obmydłona/ bez błędów w sztuce bez przywanych wersji!”, „bardzo dojrzała”.

Leszek Żuliński jawi się jako jeden z prekursorów przebudowy. Myślę, że marzenie o przebudowie przyświecało większości poetów debiutujących na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Dział inaczej trzeba patrzeć na światło literackie, nazywane Nową Falą. Jak na ogół wszyscy prekursorzy, został stłamszony, a szkód, jakie z tego wyniknęły dla kultury polskiej, jeszcze nie podliczono.

Wiersze z ostatnich lat, to jest osiemdziesiątych, są wyraźniej inne. Już metafora tytułowa: „W wielkim akwarium ciemności” zapowiada przewodni motyw filozoficzny, wywodzący się z egzystencjalizmu: jednostka ludzka zrzucona w odmęt, walcząca o przetrwanie, naznaczona piętnem przemijania. Leszek Żuliński osiąga tu czysty ton liryczny, nie zamącony ornamentami stylistycznymi: „Coraz częściej myślę/ o sprawach realnych i przyziemnych/ na przykład/ o tej nieskończonej/ grząskiej zamglonej/ cichej/ granatowej Czerni/ w której będą końca/ będą spadł/ jak gwiazda?/ jak kamień?”. Tak piszą poeci dojrzałi.

JACEK KAJTOCH

TADEUSZ URGACZ: „Lord Ptasznik”. KAW Rzeszów 1988; LESZEK ŻULIŃSKI: „W wielkim akwarium ciemności”. Pila 1988.

**Świat i my**  
ANDRZEJ S. NARTOWSKI

Krajobraz po Reaganie

kompromitującej aferze Watergate. Gerald Ford przegrał już w pierwszych wyborach, kiedy ubiegał się o odzyskanie mandatu, który wcześniej pełnił z nominacji Jimmy Carter zdołał wygrać z Fordem, ale po czterech latach nie sprostał Reaganowi.

Reagan dwukrotnie wygrał w wielkim stylu wybory prezydenckie i w wielkim stylu piastował swój urząd. Amerykanie zawdzięczają mu poprawę samopoczucia, tak boleśnie nadwzroźnego wojną w Wietnamie, sprawą Watergate, zajęciem przez terrorystów gmachu ambasady w Teheranie, gdzie przez 44 dni więziono zakładników — oraz niepowodzeniem próby ich uwolnienia. Reagan opuszcza więc urząd w głośnie wewnętrznych sukcesów, jako prawdziwy przywódca, który

przywodził krajowi należne mu miejsce w świecie i odbudował w społeczeństwie wiarę w system rodzinnych wartości.

Świat zrazu widział w Reaganie polityka prowincjonalnego, produkt Dziekiego Zachodu i jego filozofii posługiwania się ciałem jako środkiem rozstrzygnięcia sporów. Prezydent skłaniał się ku konfrontacji ze Wschodem, rozwinął wysięg zbrojeń i proklamował krucjatę przeciwko komunizmowi.

W ciągu ośmiu lat prezydentury Ronald Reagan pozostawał uprządkowaną niezłomym konserwatystą i trwał przy swoich poglądach, ale odwołał wiele zimnowojennych opinii, jakimi zasłynął w świecie, a przede wszystkim — odważnie zmodyfikował swoje stanowisko wobec ZSRR i państw socjalistycznych.

Reagan opuszcza więc urząd w głośnie wewnętrznych sukcesów, jako prawdziwy przywódca, który

na spotkanie z Michalem Gorbaczowem, spotkał się z nim w Reykjavíku, podpisał z Gorbaczowem i Waszyngtonie układ o likwidacji rakiet średniego zasięgu, uzyskał zgodę Senatu na jego ratyfikację, złożył wizytę w Moskwie i odwołał tam pamiętne słowa, jakoby Związek Radziecki miał być „imperium zła”, przystąpił do likwidacji rakiet średniego zasięgu i podjął Gorbaczowa na Wyspie Gubernatorów.

Reagan zmienił swoją politykę pod wpływem Gorbaczowa i podjętych przez przebudowy polityki Związku Radzieckiego. Nie ujmiesz, że to zasług Reagana, a nie Gorbaczowa, który zmniejsza napiecia w Europie, ale także gotowości Europy do wprowadzenia w życie środków mogących służyć odprężeniu.

Reagan w ostatnich latach swojej prezydentury śmiało zmienił swoją politykę: pojechał do Genewy

dowanie wsparć dzieło przebudowy. Sukcesy w polityce ograniczającej naskrzydły Michaila Gorbaczowa i jego zwolenników, wzmocniły ich pozycję, utworzyła drogę do podjętej przez Związek Radziecki redukcji sił zbrojnych i zbrojeń.

Ronald Reagan uchodził do historii nie dziełem intelektualnym, jakim w swoim czasie obrzucał przeciwnika, lecz dziełem, że w tym przecinaniu potrafił odkryć partnera, podjął z nim dialog, nawiązał współpracę. Przynosi ona korzyści nie tylko obu państwom, które w niej uczestniczą. Korzysta z niej cały świat, w tym niewątpliwie i Polska.

Z Białego Domu Reagan wynosi doświadczenie, że od różnic ideologicznych ważniejsze są płaszczyzny wspólnoty interesów, które wytworzył wspólnym rozumowaniem.

Weźmy to pod uwagę.

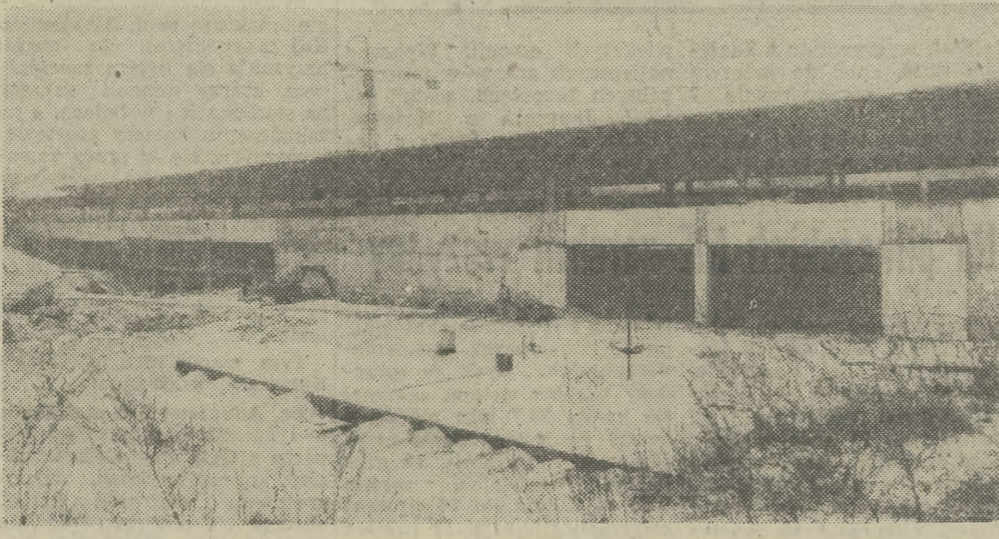


# Krasze MIASTO

Perony 4 i 5 przejezdne jesienią tego roku?

## Budowniczy Centrum Komunikacyjnego spoglądają już na zachód

Jak na razie zima jest łaskawa dla budowniczych największej obecnie krakowskiej inwestycji — Centrum Komunikacyjnego. Codziennie pracuje ponad 250 fachowców z Budostalu — 3 (generalny wykonawca), firm podwykonawczych i należących do resortu komunikacji. Zatrudnieni oni są na dwie a nawet trzy zmiany, jak to ma miejsce w przypadku górników drążących kolektor ściekowy centrum. Roboty nie brakuje. Najważniejszym zadaniem jest zakończenie już opóźnionej o kilka miesięcy budowy części płyty centrum (o powierzchni 8 tys. metrów kwadratowych) nad pierwszymi dwoma — ale oznaczonymi numerami 4 i 5 — peronami nowego dworca. Intensyfikacja prac nastąpi tutaj późną wiosną, gdy będzie dostatecznie ciepło, czego wymaga technologia robót. Wcześniej jednak (najpóźniej do końca marca) musi być gotowa ostateczna wersja projektu technicznego oraz zgromadzone wszystkie niezbędne materiały (w tym zwłaszcza hydroizolacyjne — dośpepne tylko za dolary) oraz specjalistyczny sprzęt do wykonywania betonów nawierzchniowych. Dopiero po speł-



W ramach nawiazwanej przyjaźni młodzieży i naukowców IV LO im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie i szkoły nr 44 w Riazaniu, kolejna grupa młodzieży przebywa w Krakowie. Wiedza dla obu szkół jest historia patrona IV Liceum Tadeusza Kościuszki, którego losy zna i kulturyje

nieniu tych podstawowych warunków będzie można się ostro wziąć do zakończenia dzieła. Przynajmniej jeśli chodzi o to zadanie. W tym momencie nieprzerwanie prowadzi się odwodnienie oraz roboty palowe. Trwają również prace przy kolektorze ściekowym centrum. Drążący go górnicy znajdują się już na wysokości ulicy Arińskiej, posuwając się w kierunku ronda Mogińskiego. W trakcie realizacji jest płyta denna tunelu tramwaju podziemnego od strony wschodniej, w kierunku ul. Modrzewskiego. Na tej ostatniej również sporo się dzieje, a wiąże się to z faktem, że po odpowiedniej przebudowie

stiwali młodzieży i studentów w Berlinie i Moskwie. Zespół zaprezentuje swój program w wielu szkołach dzielnicy Podgórze. Młodzież z Riazania wspólnie z kolegami z IV Liceum zwiedzi Oświęcim. Zakopane, Nowa Huta, spotka się z kierownictwem politycznym dzielnicy Podgórze.



Wieliczka — Górnik: Garaż (radz. 15 lat). Pozostałe nieczynne.

Młodzi z Riazania w Krakowie. Młodzież riazkańska. Grupa młodzieży stanowi zespół pod nazwą „Riazkańskie Łozkary”. Są laureatami światowych fe-

stiwali młodzieży i studentów w Berlinie i Moskwie. Zespół zaprezentuje swój program w wielu szkołach dzielnicy Podgórze. Młodzież z Riazania wspólnie z kolegami z IV Liceum zwiedzi Oświęcim. Zakopane, Nowa Huta, spotka się z kierownictwem politycznym dzielnicy Podgórze.

Wieliczka — Górnik: Garaż (radz. 15 lat). Pozostałe nieczynne.

## Wielki karnawałowy show



Pod tą nazwą, w miniona sobotę w hotelu „Holiday Inn” odbył się, zorganizowany przez spółdzielnię „Vita”, pokaz fryzur, mody i makijażu. Sponsorami imprezy byli obok „Vity” — Fundacja Pomocy Niewidomym, Przedsiębiorstwo

Zagraniczne „Sonnol” z Piotrkowa Trybunalskiego, firma „Scanidea” oraz spółdzielnia „Comanida”. Zaprezentowały się ponad 30 modelek, które demonstrowały fryzury przygotowane przez mistrzów z Bratysławy. Zwią-

ku Radzieckiego i Węgier. Najlepszy fryzjer Krakowa, Polski i krajów socjalistycznych — Andrzej Opolski pokazał najnowsze tendencje mody światowej w zakresie damskiego uczesania, a „Vita” przedstawiła własne propozycje karnawałowego makijażu. Krakowska spółdzielnia „Juventa” reklamowała własną kolekcję na lato 1989, natomiast salon mody Zdzisławy i Sylwii Treter pokazał swoje stroje karnawałowe oraz modele przeznaczone do noszenia na co dzień. Atrakcją imprezy był niewątpliwie pokaz futer, uszytych przez spółkę „Varia” z Bielska-Białej. Nad przygotowaniem modelek do imprezy czuwała szefowa agencji reklamowej „Saba” — pani Saba Pietkiewicz oraz współorganizująca z nią na co dzień choreografię i kupię srebrne wyroby spółdzielnia „Imago-Artis”, a w trakcie imprezy bawili się starymi i nowymi przebojami „Skaldów”. Marzeniem prezesa „Vity” — Jana Szlagora jest stworzenie z Krakowa kolebki krajowej mody, a także imprezy mają być tego zdaniem, pierwszym krokiem w realizacji tego celu. Sobotni pokaz, wielkim show jeszcze nie był. Był może takim stanem się przyszłości, ale aby to osiągnąć, organizatorzy muszą jeszcze dużo się nauczyć. Szerzej o krakowskim pokazie mody napiszemy w najbliższym dodatku „Tylko dla kobiet”. (JK)

Inspektorzy interesowali się tym co leżało, na półkach, a także jaka była tego jakość. Dość często budziła ona zastrzeżenia w przypadku chle-

Pod tą nazwą, w miniona sobotę w hotelu „Holiday Inn” odbył się, zorganizowany przez spółdzielnię „Vita”, pokaz fryzur, mody i makijażu. Sponsorami imprezy byli obok „Vity” — Fundacja Pomocy Niewidomym, Przedsiębiorstwo

Zagraniczne „Sonnol” z Piotrkowa Trybunalskiego, firma „Scanidea” oraz spółdzielnia „Comanida”. Zaprezentowały się ponad 30 modelek, które demonstrowały fryzury przygotowane przez mistrzów z Bratysławy. Zwią-

ku Radzieckiego i Węgier. Najlepszy fryzjer Krakowa, Polski i krajów socjalistycznych — Andrzej Opolski pokazał najnowsze tendencje mody światowej w zakresie damskiego uczesania, a „Vita” przedstawiła własne propozycje karnawałowego makijażu. Krakowska spółdzielnia „Juventa” reklamowała własną kolekcję na lato 1989, natomiast salon mody Zdzisławy i Sylwii Treter pokazał swoje stroje karnawałowe oraz modele przeznaczone do noszenia na co dzień. Atrakcją imprezy był niewątpliwie pokaz futer, uszytych przez spółkę „Varia” z Bielska-Białej. Nad przygotowaniem modelek do imprezy czuwała szefowa agencji reklamowej „Saba” — pani Saba Pietkiewicz oraz współorganizująca z nią na co dzień choreografię i kupię srebrne wyroby spółdzielnia „Imago-Artis”, a w trakcie imprezy bawili się starymi i nowymi przebojami „Skaldów”. Marzeniem prezesa „Vity” — Jana Szlagora jest stworzenie z Krakowa kolebki krajowej mody, a także imprezy mają być tego zdaniem, pierwszym krokiem w realizacji tego celu. Sobotni pokaz, wielkim show jeszcze nie był. Był może takim stanem się przyszłości, ale aby to osiągnąć, organizatorzy muszą jeszcze dużo się nauczyć. Szerzej o krakowskim pokazie mody napiszemy w najbliższym dodatku „Tylko dla kobiet”. (JK)

## „Ludzie Stalina” najbardziej poszukiwani

Plac obok Hali Targowej już dawno przestał być miejscem, gdzie ludzie sprzedają stare, niepotrzebne książki, bądź wymienią się nimi. Owszem zdarzają się tacy, ale z reguły stoją na uboczu i nikt nie zwraca na nich uwagi. Dla sprzedających, którzy mają stałych i terminowych dostawców nowych książek, giełda jest natomiast coraz lepszym interesem. Dwu- i trzykrotnie wyższe od księgarskich ceny dawno już przestały kogokolwiek dziwić. Obecnie najbardziej poszukiwane są nowości wydawnicze. Na każdym prawie stołku odnalazł można wydane niedawno dwie książki G. Orwell. Pierwsza pt. „Rok 1984”

kosztuje 2,5 tys. zł (w księgar-ni 600 zł), za druga pt.: „Fol-wark zwierzęcy” sprzedaw-cy żądają ponad tysiąc zł. Książki te szybko znajdują na-bycywców pomimo wysokich cen. Osiągają one również niedaw-no wydana (jeszcze ciepła) książka A. Dumasa pt.: „Hra-bia Monte Christo”. Pojawiaj-się również od rybnak oczeki-wane książki: A. Rybakowa pt.: „Dzieci Arbatu” w cenie 5 tys. zł, oraz „Ludzie Stalina” R. A. Miedwiediewa — od 2 do 3 tys. zł. Do innych ciekawych pozyc-ji zaliczyć można wydana w ub. roku książkę R. Gravesa pt.: „Ja Klauzjusz” czy T. Kon-wickiego pt.: „Mała apokalipsa”.

## Po świątecznej przerwie w „Karluku”

Polowanie na przeboje filmowe. Po dwutygodniowej świątecznej przerwie giełda sprzętu elektronicznego i kasety wideo „Karluk” przeżywała istne oblężenie. Tymnie przybyli nań głównie (jak zwykle zresztą) właściciele magnetowidów, by wymienić bądź nabyć taśmę z interesującymi filmami. Kto nastawiał się na kupno musiał mieć „wolne” 18—22 tys. zł. Tyle teraz płaci się za trzygod-zinną nagraną taśmę (ceny czystych nie przekraczają 15 tys. zł). Tradycyjnie największym wzięciem cieszyły się wszelkie nowości. Do takich bez wątplenia można zaliczyć najnow-szy, nadal będący jeszcze wielkim przebojem na Zachodzie, film z bezkonkurencyjnym E. Murphym — „Powrót do Ameryki”. Polowano też na krążące po giełdzie „Wall Street” z M. Douglasem i „Casanova” z R. Chamberlainem. Oczywiście to tylko niektóre z głośniejszych tytułów. Nie zabrakło też, ho nie mogło, sprzętu elek-tronicznego. Sporo było magnetowidów, jed-

nak chętnych do kupna nie widziałem wielu. I to pomimo tego, że nastąpił wyraźny spadek ceny tego sprzętu. Owszem, można było nabyć magnetowid za 400 bonów, jednak stosunko-wo sporo było też używanych magnetowidów, za które żądano 350 a nawet 300 bonów. Dla porównania, przeciętna cena odstarzanej cy-ferki (dominowały „Otake” i „Gold Star”) oscy-lowała w granicach 300 bonów. Podobnie kosztowały też telewizory koloro-we. 14-calowy „Sanyo” czekał na osobę gotową wydać 320 bonów. Polski „Neptun” był droższy o 30 bonów. Z kolei za „Heliosa” ży-czono sobie 800—880 tys. zł. Bardzo dużo było małych telewizorów czarno-białych. „Neptun” i „Junost” kosztowały po 135 tys. zł, natomiast „Vele” po 135—145 tys. zł. Bardzo mało tym razem było radzieckich telewizorów koloro-wych (600—700 tys. zł). Czynił by to efekt zmiany przepisów wywozowych obowiązują-cych na wschodniej granicy? (koź)

(położeniu dwujęzdnioj na-wierzchni) będzie ona wprowadzać ruch samochodowy wprost do centrum. Kiedy stanie się to faktem — za wcześniejsze o tym teraz mówić. Na razie prowadzone są wstępne rozmowy na temat terminu uzyskania przejezd-ności samochodem pod dworcem i rozpoczęcia prac po je-go zachodniej stronie. Budo-wani nie kryją, że coraz czę-szej zerkają na zachód. Dale-ka jednak do tego jeszcze droga. Najważniejsze, obecnie to planowo wywiązać się z te-gorocznych, znacznie poważ-niejszych niż w ubiegłym ro-ku, zadań. No i ukonczyć to, co powinno być gotowe już w grudniu minionego roku — perony 4 i 5. W ich termino-wym oddaniu do użytku przeszkodziło głównie wspomniane już opóźnienie w budowie płyty centrum. Czy nowy kwartał tego roku jest realny? Bu-downiczo centrum twierdzą, że tak. Czy tym razem uda im się dotrzeć do słowa, zobaczymy. W każdym razie na las metalowych konstruk-cji, z których tworzone są wiaty nad peronami patrzy wszyscy. (koź)

Fot. W. Klag

**teatry**  
SCENA OPEROWA w Teatrze Im. Słowackiego (pl. Ducha 1): S. Moniuszko: Halka — 11, STU (al. Krasńskiego 16): Koncert w wyk. Jukka Tienu (Finlandia) — 18  
Pozostałe nieczynne.

**kina**  
ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeczka 7): Zagłada Japonii (Jap. 15 lat) — 15,45; 18, 20,15, KIJÓW (Krasńskiego 34): Supergrlina (USA 18 lat) — 15,45; Smierciono-sza ślicznotka (USA 16 lat) — 18, 20,15 (przedpremiera); MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Dziennik dla moich dzieci (weg. 18 lat) — 16; Jesteś już wieczny (USA 18 lat) — 18; Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 20; PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; Długa namiętność (USA 19 lat) (ob. 12 lat) — 15,45; 18; ROZUMNA (Oleandry 1): DKF: Amadeusz (USA) — 18, 20,15; SWIT DUZA SA-LA (os. Teatralne 16): Krótkie sple-cie (USA 12 lat) — 15,45; Rajski ptak (pol. 15 lat) — 18; Żył i po-zwól umrzeć — James Bond (USA 18 lat) — 20; SPYGLISZ (Małkowska 2): Euk Erosa (pol. 18 lat) — 16, 18, 20; UCIECHA (Boh. Sta-lingradu 16): Kosmiczne Jaja (USA 15 lat) — 18, 20,15 (przedpremie-ra); Harry Angel (USA 18 lat) — 18; WANDA (Waryńskiego 9): Szczepiłwa trzynastka — karate (ob. 12 lat) — 15,45; 18; Dzieńnik dla moich dzieci (weg. 18 lat) — 16; Sławna jak Sara-jewo (pol. 18 lat) — 20,15; WAR-SZAWA (Stradom 15): Mścielnie-znad Złotej Rzeki (Hongkong 13 lat) — 15,45; Nocny gry (USA 18 lat) — 18, 20 (przedpremiera); WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Złote dziecko (USA 12 lat) — 15,45; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 18; Krótki film o zabijaniu (pol. 18 lat) — 20; VIDEO KDK (Rynek Gł. 27): Och, jaki pan szalony (ang.) — 11 i 13; WY-POZYCZALNIA VIDEOKASSET (Dzierżyńskiego 60): (10—18).

**co-gdzie kiedy?**  
PONIEDZIAŁEK  
9  
STYCZNIA  
Maranny  
utro  
Wilhelma

**CHIRURGII OGÓLNEJ:** Koper-nika 40, CHIRURGII URAZOWEJ: Kopernika 19, CHIRURGII DZIECIĘCIEJ: Na Skarpię 65, LA-RYNGOLOGICZNY: Kopernika 82, UROLOGICZNY: Grzegorzeczka 18, OKULISTYCZNY: Witko-wicza.

**pogotowie**  
Krakowskie Pogotowie Ratunko-we, Łazarska 1 — tel. 999; zacho-rownia i przewozy tel. 22-29-99, Centrala telefoniczna 22-36-00, Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel. 66-69-99, „Prokocim” (Teligt 6) — 55-59-99, Lotnis-ko (Ballce) — tel. 11-19-99, N. Hu-ta (Świerżewskiego 58) — wy-padki — tel. 44-42-91 i 44-49-99, Krowodrza I, Kazimierza Wiel-kiego 117, tel. 33-39-99, Krowodrza II, Białoprogńska 6, tel. 34-39-99, Krzeszowice — tel. 99, 206-20, Jerz-manowice — tel. 48, Proszowice — telefon 9, „Myślenice telefon 999, 201-30, Skawina (Kazimierza Wiel-kiego 4) telefon dla mieszkań-ców 999, tel. miejski 75-14-44, Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) — tel. 999, 78-12-89, Niepolomice — tel. alarmowy 198, tel. miejski 21-02-09, Iwanowice, tel. 99 oraz Izby przyjęć wszystkich szpitali wg rejontacji.

**apteki**  
INFORMACJA APTEKI ZNA tel: 11-07-65 (8-19), po godz. 15 inform-acji udziela apteki dyżurna.

**wystawy**  
ZBIORY SZTUKI NA WAWE-LU: KOMNATY (niecz.), SKAR-BIEC KORONNY I ZBRZOJOWNIA (niecz.), MUZEUM KATEDRALNE (niecz.), GROBY KŁOLEWSKIE I DZWON ZGIMINTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKA-LE (Ojców) (niecz.), MU-ZEUM W I. LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce”, „PZPR — dzień pierwszy — gene-za” (niecz.), DOM LENI-NA (Kr. Jagwił 41): „Mieszka-nie Lenina”, „Rewolucyjna działal-ność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Lenin a niepodleg-łość Polski” (9-15, wt. wol.), MU-ZEUM HISTORYCZNE „KRZY-SZTOFORY” (Rynek Główny 88) Wyst. „Z dzieł sztuki i kultury Krakowa” (niecz.), FRANCISZ-KARSKA: Wyst. „Sopka kras-owska” (niecz.), JAWA 12: (9-15), STARA SYNAGO-GA (Szegoka 24): Wystawa „Z dzieł sztuki i kultury Żydów” (niecz.), GOLEBIA 4: Wyst. „Ofi-cyna introligatorska R. Jahody” (10-14 po ogłoszeniu pod tel. nr 22-53-30) MUZ. PRZYRODNICZE (Świerżewskiego 13): Wypisł. fauna polska (niecz.), MUZEUM ET-NOGRAFICZNE (Krakowska 46): Wyst. „Polska sztuka ludowa w dokumentacji Instytutu Sztu-ki PAN w Krakowie” (12-18, wt. wol.), MUZ. ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy „Sztuka wczesna i średniowiecze w Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9-14), MUZEUM PAMIĘCI NARODO-WEJ — APTKA „POD ORLEM” (pl. Bohaterów — Getta 18), „Krakowski getto” (oboz. Bie-szkowskiego 16), KRZYSZTOFO-RY (Szczepańska 3) (niecz.), BWA (pl. Szczepański 3a), WYST. „Sztuka Frankonii” (niecz.), GA-LERIA ARKADY (pl. Szczepański 3a) (niecz.), GALERIA PRY-ZMAT (Łobzowska 3): (11-30—18), GALERIA PLASYKA (plac Szczepański 6) (10-18), MUZ. NARODOWE (Sutennice): „Galeria pol. sztuki XIX w. (niecz.), MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO (Ka-nonicza 9) (niecz.), KAMIENICA SZKOŁYSKICH (pl. Szczepański 9): (10-15,30), ZBIORY CZARTO-RYSKICH (Jana 19): (10-15,30), NOWY GMAH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.), TPSP (pl. Szczepański 4) (niecz.), SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3) (niecz.), KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNI-A (10-20), GALERIA (13-18): KLUB MPK (pl. Centralny): (10-20), CZYTELNI-A (10-20), GALERIA (Rynek Gł. 27) (niecz.), GALERIA ZAR. (Bracka 13): Wystawa me-dali i małych form rzeźbiarskich (11-19), GALERIA TEATRU STU (Bracka 4): (12-18), WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY (8,30-14,30), MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (nieczynne), KOPALNIA SOLI (niecz.).

**inne...**  
SPÓLDELCZY PUNKT PE-DIATRYCZNY KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty do-mowe) tel: 12-10-38 \* 12-41-64 (6-23)  
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-03 (6-19), DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia i ple-gniarki — tel. 66-30-00 (poniedz.-piąt. 11-17), sob. niedz. 9-18), TELEFON ZAUFANIA DLA LE-DZIZI Z PROBLEMEM ALKOHO-LOWYM: 66-33-81 (16-20), AGENCJA „BABY-SITTER” — gwarantowana opieka nad dzieć-mi, tel. 22-69-15 (9-12)  
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-UFANIA: 988 (14-19), TELEFON DLA RODZICÓW: 22-92-16 (14-19), SPÓLDELCZNA PRACY PSYCHOLOGICZNEJ — PSYCHA-TRYCZNA (Jasńskiego 34/1): tel. 43-50-89 (8,30-3,30) i (9-20), TELEFON ZAUFANIA: 33-71-67 (16-22), SPECJALISTYCZNA PRACOW-NIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8; pon.-piąt. (15-23), sob. niedz. (9-14), SCHRONISKO DLA BEZDOM-NYCH ZWIERZĄT — tel. 22-04-72 (cała doba)  
INFORMACJA ONKOLOGI — tel. 21-00-50 (10-21), WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEX” — tel. 33-90-76 (15-21); sob. niedz. (9-14), „SONOMED” — diagnostyka USG jamy brzusznej; rejestracja tel. 33-59-68 od poniedziałku do piątku w godz. 14-18,  
SPÓLDELCZNA PRACY PSY-CHOLOGÓW (Sołtyska 9) — tel. 21-54-14 (10-18), NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów tel. 66-80-00 (9-21,30)  
POMOC DROGOWA — AN-DRZEJ DOBRZYŃSKI: Tarłowska 4/2, tel. 21-59-41 (cała doba), DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel.: 55-56-64 (9-20), POGOTOWIE TECHNICZNE — POLMOZBYT (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6-22), POMOC DROGOWA PZmot. (ul. Kawiora 3): 37-85-75 (7-15 i 16-22),

**radio**  
PROGRAM I  
DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

**szpitale**  
INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-WIA: tel. 22-05-11 (czynna całą do-bę).

8.30-9.00 Poranne Sygnały. 8.00 Progn. pog. 8.45 Zoin. Zwiad. 9.00-11.00 Czwery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnalami. 12.45 Zle-lone Echa. 13.00 Komun. 13.05 Ra-dio Kierowców. 13.30 Echa karna-walu wiedeńskiego. 14.05 Mag. Muz. „Rytm”. 16.05 Muz. 1 i aktu-aln. 17.00 Walery Leontjew. Po prostu piosenkarz”. 18.20 Jazz 1 pios. Konc. dnia. 19.30 Radio Dzieciom: „Historia Kasztanowe-go Królestwa”. 20.15 Konc. ży-czeń. 20.45 Opow. Marii Szcze-powskiej. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Radiowy Supplement do Telew. Lekcyjny. Pol. Muz. Rozr. 22.00 Inf. dla kierowców. 22.05 Zbliżenia. 22.15 Kron. we-drówek F. Liszta. 23.00 Inf. sport. 23.30 Do słuchania we dwoje. 23.40 Poetyckie prezentacje: A. Pizan-nik

**PROGRAM III**  
6.00-9.05 Zapras. do Trójki. 7.00, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Obrachunki sentymentalne: J. Zadrowska. a.30 „Partyzanci” — odc. 7 (powt.). 9.05 Włilen 1 ma. 10.30 Łatynskie wspominki. 11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pi-gulce. 11.30 „Laterna Magica” — odc. 11 (powt.). 11.30 W kregu muz. kamer. 12.05 w tonacji Trójki. 13.00 „Partyzanci” — odc. 8. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Sławne suity ork. 15.05 Rock po polsku. 15.40 Sport. Trójka. 16.00-19.00 Zapras. do Trójki. 16.30 Polit. dla wszystkich. 16.50 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 „Planeta” — odc. 7. 19.30 Złote lata swingu. 19.50 „Laterna Magica” — odc. 12. 20.00 Bielszy odeń bluesa. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadry. Jazzy. 21.45 Klub Trójki. 22.05 „24 godzinny 10 minut” i inf. sport. 22.15 For-um Młodych Muz. Wiesław Rencowski. 22.45 Książka tyg.: „Stworzenie świata”. 23.00 Opera tyg.: S. Barber — „Vanessa”. 23.15 Miniat. poet. 23.50 „Monsi-gnorie Kichote” — odc. 46.

**TV PROGRAM**  
PROGRAM I  
16.00 Program dnia: DT — wiadomości. 16.05 „Ten zły poniedziałek” — pr. rozrywk. 16.25 „Luz” — program nastolatków. 17.15 Teleexpress. 17.30 Reklamy z przerwami. 17.40 Echa stadionów. 18.30 Laboratorium: „Bałtyk czeka na pomoc”. 18.50 Dobranoc „Nauka”. 19.00 10 minut. 19.10 „Teleporter”: „Sła-dami Sienkiewicza”. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.05 Teatr TV: Tadeusz Rittner „Wilki w nocy”, reż. A. Łepicki. Wyk.: A. Łepicki, M. Ciesielska, H. Labonarska, M. Barbasiewicz, B. Rachwał-ska, J. Zakrzęziński, J. Kalita i in. 22.00 „Kij w mrowisko” — program public. 22.30 Rozmowy z prof. Ma-riana Stepnia. 22.45 DT — echa dnia. 23.05 J. niemiecki, lek. 10

**PROGRAM II**  
16.55 J. niemiecki, lek. 10. 17.25 Program dnia. 17.30 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień. 17.45 Ojczyzna — polszczy-zna: Toruń, Bydgoszcz, Ino-wrocław. 18.00 KRONIKA (Kr.). 18.30 Polacy: „Aleksander Bocheński — wstęp do roz-mowy” — film dokum R. Kruszelnickiej. 19.00 „Tele-Trans”. 19.30 Życie muzyczne — „Kraków muzyczny '88”. 20.00 „Artyści — Armenii” — transm uroczystego kon-certu z Teatru Polskiego ok. 21.30 Panorama dnia (w przerwie konc). 21.45 Ankieta Ireny Dzie-dziej: Jerzy Lisowski. 21.50 „Artyści — Armenii”, cz. 2. 22.35 Biografie: „Henryk Ib-sen” — film dokum. prod ang. reż. Nigel Wattis. 23.35 Komentarz dnia

**TV BRATYSŁAWA**  
PROGRAM I  
17.00 Kompas. 17.50 Magazyn TN. 18.20 Wieczorynka. 18.30 Nolna trybuna. 19.10 Notatnik ekonomiczny. 20.00 „Bez problemów” — teatr TV. 21.30 Na aktualny temat. 21.50 Film NRD

**PROGRAM II**  
16.50 Welcome to english — lekcja 17. 17.20 Ludzie i historia (1). 18.15 Nadaje 21. piętro. 18.30 Wydarzenia tygodnia w jez. węgierskim. 20.00 Malowane wspomnie-nia. 20.30 Echa sportowe. 21.30 Aktualności. 22.15 Orbis pictus — Słońce wielu słońc. Za zmiłny w ostatniej chwili wprowadzone w programie tea-trów, kin, radia i telewizji — re-dakcja nie bierze odpowiedzial-ności.

**GAZETA KRAKOWSKA**  
DZIENNIK PARTII Robotniczej Zjed-nożonej Robotniczej Redaktor naczelny: HENRYK SZYDŁO-WSKI. Kolegium w składzie: Janusz Hań-derek, Olgierd Jedrzejczyk Halina Kleszcz, Lech Kmiotowicz — sekretarz odpowie-dzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Kon-stantyn Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Zbigniew Sa-tala, Edward Słab — z-ca red. naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielo-pola 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-060 Kraków i skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami NR telexu 032-2491, 032-2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p, tel. 203-34, 203-54, 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2 31-007 Kraków tel. 22-70-09 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogło-szenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również w terenie oddziały re-dakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej) Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.



